ROK L. Nro 161.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23 Lipca 1870. Sobota. Dnia 11 (23) Lipca 1870.

Rano ciepła st: 11, w połud. c. st: 17 Wysokość wody st: 4 c. 9 (Ubywa	Stan barometru: na odmianę	Ubyło d. godz: 0 m. 39	Jutro, Śtej Krystyny Panny. Pojutrze, Śgo Jakóba Apostoła.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— Przez Najwyższy ukaz imienny, wydany do Senatu Rządzącego na dniu 2gim lipca, Najmiłościwiej rozkazano: Sędziemu Sądu Appellacyjnego w Królestwie Polskiem, Radcy Stanu *Imbrze*, być Członkiem Warszawskich Departamentów Senatu Rządzącego, z posunięcem go, na zasadzie art. 102 ustawy o służbie cywilnej w Królestwie Polskiem, na Rzeczywistego Radcę Stanu. (D. W.)

W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej, za Nr 189 i 191 wydanym, zamieszczono: W doddatku do Najwyższego rozkazu z dnia 23go zeszłego czerwca zamieszczono; Najjaśniejszy Pan, podczas bytności Swojej w Warszawie, zauważyć raczył w mieście wzorowy pod każdym względem porządek, za co oznajmia Monarsze zadowolenie wszystkim Zwierzchnikom Władz. Niższym stopniom Warszawskiego Żandarmskiego Dywizjonu i Policji, Jego Cesarska Mość polecił wydać w nagrodę po kop. 50 na każdego człowieka. O niniejszej Monarszej łasce zawiadamiając podwładną mi Policję, polecam Komitetowi Gospodarczemu, dostarczone na ten cel pieniądze, wysłać do cyrkułów, w celu wręczenia komu należy—stosownie do załączającego się przy niniejszem obrachunku, przy tem nadmieniam, że do nagrody tej mają prawo jedynie niższe stopnie z Policji i straży ogniowej, którzy się znajdowali w komendzie do d. 24 czerwca (6 lipca). Przytem przypisując skutki należytego utrzymania wzorowej czystości i porządku w mieście, podczas przebywania tutaj Jego Cesarskiej Mości, nieustannym osobistym staraniom i szczególnej gorliwości wszystkich stopni Policji i straży ogniowej, poczytuje sobie za miły obowiązek wyrazić moją wdzięczność pp. Policmajstrom, Pułkownikom: Kossińskiemu i Hemplowi, Naczelnikowi straży ogniowej Pułkownikowi Majewskiemu, urzędnikom do szczególnych przy mnie poruczeń: starszemu Asessorowi Kolegjalnemu Matiuszkinowi i młodszym Pułkownikowi Jankowskiemu i Asessorowi Kolegjalnemu Gizetti, za ich niezmordowaną i prawdziwie użyteczną pracę—zawsze, a głównie w owym czasie; dziękuję również Kommisarzom wszystkich cyrkułów i Wydziału Śledczego, Pomocnikom Kommissarzy, starszemu i młodszym Oficerom oddziału rezerwowego, Brandmajstrom i wszystkim stopniom tak powierzonego mnie Zarządu jako i cyrkułów. Uczęstkowym naczelnikom i wszystkim niższym stopniom przy zebraniu się komendy—proszę oznajmić moją wdzięczność, za ich niezmordowaną i użyteczną służbę, podczas przebywania w Warszawie Najjaśniejszego Pana.

— W nadesłanej mnie okólnikowej odezwie towarzysza ministra spraw wewnętrznych z dnia 15 czerwca r. b. za Nrem 156 powiedziano: „Najjaśnieszy Pan w skutek najpoddanniejszego przedstawienią w d. 13 maja r. b., Najwyżej zezwolić raczył, na postawienie w mieście Smoleńsku pomnika, naszemu kompozytorowi Michałowi Glince, synowi Jana, pochodzącemu z gub. smoleńskiej, na zbieranie w tym celu w Cesarstwie podpisów na składki dobrowolne, na wyznaczenie konkursu do przedstawienia modelu pomnika i na ustanowienie komitetu do przyjmowania składek. O takowem Najwyższem zezwoleniu, komunikując Jaśnie Wielmożnemu Panu, dla odpowiednich rozporządzeń, mam honor nadmienić, że ministerjum skarbu pod d. 4 czerwca r. b., poleciło izbom skarbowym, ażeby we wszystkich zostających pod ich zarządem kassach, pieniądze, które na ten przedmiot będą wnoszone przez różne władze i osoby, niezwłocznie były przyjmowane i po zaliczeniu onych do depozytu izby skarbowej, wysełane były nie mniej jak 3 razy do roku, do Smoleńskiej kassy gubernialnej, która obowiązaną jest po otrzymaniu takowych pieniędzy, zapisać je także do depozytów izby skarbowej, w celu assygnowania na zapotrzebowanie Najwyżej ustanawiającego się komitetu, do przyjmowania ofiar na pomnik M. J. Glinki.“ Podaję o tem do wiadomości Policji wykonawczej z tem, że życzący sobie złożyć w tym celu składkę, winni przysłać pieniądze do wydziału 2go zarządu, dla przesłania takowych gdzie należy.

— Właściciel drukarni pan Unger, z upoważnienia JW. Namiestnika Królestwa, własnym nakładem wydrukował 4,000 egzemplarzy informacji o sposobie używania przyrządów, przysposobionych w Warszawskiej straży ogniowej, do ratowania ludzi podczas pożarów ogarniętych ogniem, z opisem szczegółowym, w jaki sposób potrzebujący ratunku, mogą korzystać z takowych, z warunkiem, ażeby zebrane za sprzedaż tego wydania pieniądze, były obrócone na korzyść tych z niższych stopni straży ogniowej, którzy zostali poszwankowani przy pożarze. Z liczby pomienionych egzemplarzy, z mojego rozporządzenia, wysłanem zostanie przez Naczelnika straży ogniowej do policyjnych cyrkułów: do Zamkowego 700 egzemplarzy, Sobornego 600, Bielańskiego 500, Powązkowskiego 350, Wolskiego 400, Jerozolimskiego 400, Łazienkowskiego 400, Nowoświetskiego 400, Pragskiego 250; razem 4,000 egzemplarzy. (G. Polic.)

— Jutro Niedziela 7a po Świątkach,—Ewangelia Ŝgo Mateusza w rozdziale VII, o fałszywych prorokach.

— Jutro w kościele Ŝgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej dalszy ciąg 40 godzinnego nabożeństwa z Summą, Nieszporami, kazaniem i processyą.

„Jaki czas, jacy ludzie, taki rodzaj chwały.“

* * *

Obecnie na wszystkich prawie scenach świata, przedstawiane są przeważnie komedje, w których zamiast charakterów występują fotografje, zamiast satyry, śmieje się ziewający dowcip — a zamiast miłości, widać bezmyślne zawroty głowy.

* * *

Słuchając podobnego rodzaju elukubracji, częstokroć trzeba śmiać się z... ich autorów.

* * *

Wczoraj, na scenie teatru letniego, ukazała się jednoaktowa komedja, napisana przez dwóch paryzkich dramaturgów pp. Clairville i Gillet, którą, jak afisz głosi, przepolszczono i obdarzono tytułem: „Kontrybucje pana Stefana“.

Komedja ta, dla nas jest tylko jednym więcej dowodem, że paryzcy: mężowie, żony, kuzynowie ich i kuzynki, oraz cała służba, w *przepolszczaniu* tracą i wernix życiowej prawdy i właściwy humor.

Zamiast tutejszego p. Stefana, zdradzającego swoją małżonkę tutejszą panią Alinę, i dla zagłuszenia skrupułów sumienia, płacącego jej za pokątne miłostki, kontrybucje kwiatami i brylantami; — i zamiast Marji Dolskiej, kuzynki tutejszej, kochającego tutejszego Stefana Stańskiego, rejenta bez głowy; z pewnością daleko świetniej, czyli nierównie śmieszniej, wydawaliby się wczoraj na scenie, dajmy na to, jacy państwo Fromental, jaki notarjusz Dupuis i jaka kuzynka Berta albo Placyda, w pracy wzajemnego zdradzania się i kochania.

Są oryginały, których całą wartością jest fałszywa pozłota, pocóż więc pokazywać je bez owej jedynej szaty?...

* * *

Komedja wykonaną była bardzo starannie, bawiła nawet chwilami słuchaczów, dzięki humorom i wdziękom pań: Rakiewiczowej i Borkowskiej, oraz werwie p. Stolpego.

* * *

Jutro na tej scenie, ma być przedstawioną komedja Sardou: „Safanduły“.

Pani Bakałowiczowa w komedji tej będzie grała rolę Małgorzaty i jesteśmy pewni, że ją zagra prześlicznie.

— *d* — W onegdajszym numerze „Kurjera Codziennego“ zamieszczony jest artykuł nadesłany przez „Jednego z członków Rady Instytutu umoralnienia dzieci w Mokotowie, pragnącego wywieść z błędu choć tę małą cząstkę publiczności,“ która przeczytała umieszczone w piśmie naszem sprawozdanie o tegorocznym egzaminie w tym Instytucie. Przedewszystkiem powiada autor artykułu w „Kurjerze Codziennym,“ że chłopcy w Instytucie gimnastykują się codziennie po kilka godzin. Otóż widzieliśmy ową gimnastykę, ale brak przy niej sznurów i haków, a mech obficie w tem miejscu porastający, świadczył, że gimnastyka jest w zaniedbaniu.

Szanowny „Jeden z Członków,“ utrzymuje dalej, że krawiectwo i szewctwo zaprowadzone w Instytucie są już dostateczne, skoro wychowańcy odziewają się swoją własną robotą. Według nas jest to zupełnie niedostateczne, z tego bowiem wypada, że ubranie i obuwie 50-ciu chłopców, wymaga pracy tyluż chłopców i 2 ch majstrów. Przyzna każdy, że to za mała produkcja, i usprawiedliwić mogłaby ją chyba ta okoliczność, że tylko niektórzy chłopcy w Instytucie uczą się krawiectwa lub szewctwa. Cóż zatem robi i czego się uczy reszta wychowańców?

Dalej „Jeden z Członków“ twierdzi, że odpowiedzi na egzaminie z arytmetyki i jeografji były dobre, i że w ogóle postępy w nauce były dostateczne. Pozwoli nam szanowny „Jeden z Członków,“ że nie zgodzimy się na to. Słyszeliśmy naprzykład odpowiedź, że Kopernik odkrył Amerykę i żaden z zapytywanych chłopców nie potrafił jej sprostować i wyjaśnić. Czytania uczą się chłopcy syllabizując, choć to już dawno zarzucony sposób, a czytają bardzo słabo. Na egzaminie czytali wprawdzie niektórzy wychowańcy nie źle, ale rozumiemy aż nadto, co jest każdy popis i zwracamy dlatego uwagę „Jednego z Członków“ na tę okoliczność, że czytali chłopcy tylko z jednej strony sali siedzący, a do deklamacji wychodzili pokilkakrotnie jedni i ci sami. Widocznie autor artykułu w Kurjerze Codziennym, mniej jest wymagający niż my. Wprawdzie autorowi temu zdaje się: „że szkoła moralnej poprawy powinnaby stać niżej od zwykłych szkół elementarnych, w tym wszakże jednak mocno myli się „Jeden z Członków,“ gdyż moralność i *zdolności* do nauki nie zawsze chodzą w parze, a nawet wyznać trzeba, że rzadko je razem spotkać można. Niemoralność zatem chłopców przybywających do Instytutu nie byłaby żadną przeszkodą w postępach nauk, tem bardziej zaś nie ma tej przeszkody w obec okoliczności przez nas podniesionej co do przyjmowania wychowańców.

Nakoniec twierdzi sz. „Jeden z Członków,“ że Instytut w Mokotowie nie jest bynajmniej ochroną, o co podejrzewaliśmy ten zakład, ale jest Instytutem mającym na celu *umoralnienie* dzieci. W tym względzie potrzebaby nam czegoś więcej niż gołosłownego twierdzenia.

Jeśli istotnie celem Instytutu jest umoralnienie chłopców, należałoby w takim razie przedstawić, wypadek usiłowań w tym względzie, i dać wiadomość, z jakiemi mianowicie chłopcami miano do czynienia, i o ile poprawa ich nastąpiła. Toż samo właśnie pytanie postawił w czasie popisu, obecny na nim JW. Pruszyński, delegowany z Rady Głównej Opiekuńczej, zakładów Dobroczynnych i niestety nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Ta jedna okoliczność przekonywa, czem jest Instytut, skoro niema w nim żadnej kontrolli owej moralności wychowania, mającej jednak być głównym celem Zakładu. W końcu musimy zapewnić Szanownego Członka Rady, że jak poprzednie sprawozdanie, tak i obecny nasz artykuł pisaliśmy właśnie w interesie dobra Instytutu, a bynajmniej nie w chęci spierania się z bezimiennym przeciwnikiem, zwłaszcza, że ten zapewne wyczerpał już swe argumenta, skoro zrzekł się naprzód wszelkiej polemiki.

Że Instytut nas zajmuje, niech posłuży choćby ta okoliczność, że my jedni z pism tutejszych byliśmy *obecni* na egzaminie. Że zaś sprawozdanie o niem mogło się niepodobać komuś z osób interesowanych, wierzymy w to bardzo, ale nie mamy zwyczaju dla

przypodobania się komukolwek dawać gotowe pochwalne sprawozdania.

— E — *Targi Warszawskie.* Dawno już niepamiętamy takiego ścisku za Żelazną Bramą, jaki zapanował wczoraj podczas targu. Mnostwo sprzedających a więcej jeszcze kupujacych krzątało się po tym ogromnym placu. Każdy śpieszył się jakby obowiając się, aby dla niego wystarczyło towaru, nic więc dziwnego, że sprzedający mało ustępowali od cen proponowanych. Przedawano więc funt szczupaka po kop. 30, lina od kop. 20 do 25, jesiotra po kop. 20, węgorza po kop. 22½ do 25.

Kopę raków płacono od kop. 45 do rs: 1 kop. 5, a to stosownie do wielkości.

Co do nabiału, funt masła świeżego niesolonego płacono od kop. 22½ do 27½, śmietany kwartę od kop. 22 do 25, śmietanki słodkiej od kop. 12 do 15.

Jaj kopę podawano na kop. 65 do 70, kobiety wiejskie mendel sprzedawały po kop. 24.

Drób' ceniono dosyć tanio jak na Warszawę, gdyż za kurczę większe od kuropatwy żądano kop. 18, za kaczkę młodą kop. 25, za młodą gęś od kop. 60 do 70.

Garniec grochu w strączkach kop. 6, pęczek marchwi kop. 4, galarepy kop. 3, kalafior średniej wielkości od kop 3 do 6, mendel ładnych ogórków kop. 11, garniec młodych kartofli kop. 3½.

Dzbanuszek kwartowy poziomek kop. 15, kwarta jagód czarnych kop. 4½, doniczka półkwartowa malin kop. 12 do 15.

Na plac Krasińskich drzewa przywieziono niewiele, lecz drogo ceniono, mało więc kto kupował. Za furę szczap sosnowych żądano od rs: 3 kop. 30 do rs: 4, za kloc spory na jednokonnej furze rs: 4 kop. 50.

Na Pradze, ożywienie przy targu końskim niezłe kilku kupców z Austrji nabywało konie na miarę płacąc ceny proponowane. Zakupili jednak niewiele koni i to cen niewysokich. Wczoraj Müller z Prus nabywał konie w domach u handlarzy, dziś już odjechał, udając się na inne targi. Tym sposobem konie o wiele podrożały, za parę np. niewielkich pociągowych lat 6 do 7 płacono rs: 120 do 130, za rosłe trzymające miarę wiele więcej.

Jak handlarze umieją wyzyskiwać publiczność dosyć wspomnieć, że za bułarą klacz p. P. zapłacili rs: 250 a żądali zaraz rs: 500 i kiedy ofiarowano im odstępnego rs: 30 nie chcieli sprzedać.

Na targu wołowym około 600 sztuk wystawiono na sprzedaż i to po cenach wysokich. W tygodniu bowiem kupiec z Prus, Müller zakupił wszystkie jakie pozostały po targu zeszło-piątkowym t. j. ośmdziesiąt kilka od handlarzy i 16 od rzeźnika, któremu stosowny procent do ceny jaką on zapłacił dołożył. Spodziewają się dosyć znacznych partji przyjść mających z Ukrainy, lecz zadatki na woły już dziś ofiarują, a tak obniżenia dużego z dzisiejszych cen spodziewać się nie można.

Za średniego wołu stepowego płacono od dukatów 27 do 31, za krajowego od rs: 50 do 60.

Na targu wieprzowym ruch dziś niewielki, gdyż tylko tutejsi rzeźnicy nierogaciznę kupowali. Ceny utrzymują się dosyć wysokie, w tygodniu już bowiem podniosły się. Za średniego wieprza żądają od rs: 15 do 18.

= Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury“ ogłosiło sprawozdanie ze swych działań za pierwsze półrocze 1870 roku. Podajemy z niego niektóre główniejsze dane.

Po koniec roku 1869 liczba członków stowarzyszenia wynosiła 1212, z końcem zaś czerwca r. b. dochodzi ona 1244.

Kapitał obrotowy (oprócz zaległości) w końcu roku zeszłego wynosił rs: 10,592, z dniem zaś 30 czerwca r. b., wynosił rs: 11,337 kop. 44½.

Kapitał rezerwowy w końcu roku zeszłego wynosił rs: 1258 kop. 19, w dniu zaś 1 lipca r. b. wynosił rs: 1339 kop. 15.

Gotowizna złożona w kassie domu A. Rawicz i spółka w końcu roku zeszlego wynosiła rs: 7758 kop. 60. w końcu zaś ubiegłego półrocza summa tą wynosi rs: 7312 kop. 65.

Depozyty członków w kassie stowarzyszenia wynoszą rs: 1105 kop. 95½.

Wartość inwentarza, ruchomości będących własnością stowarzyszenia w końcu roku zeszłego była rs: 1325 kop. 39½, w dniu 1 lipca wartość ta wynosi rs: 1505 kop. 7½.

Sklepy Stowarzyszenia w liczbie trzech sprzedały towarów w ciągu ubiegłego półrocza za rs: 48,474 kop. 28½. Zapas w nich towarów z dniem ostatniem grudnia r. z. wynosił rs: 5,816 kop. 71; w dniu zaś 1 lipca r. b. zapas ten wynosił rs: 7,666 kop. 15½.

Na sprzedanych towarach zyskano brutto rs: 4,170 kop. 13½, czysty z tego zysk wynosi rs: 1.429 kop. 74 czyli w stosunku 2,94 od sta więc blisko 6% na rok.

Z wniosków podanych bądź przez sam Zarząd Stowarzyszenia, lub przez członków do najważniejszych należą: o stosunku rabatowym, o płacy dla członków zarządu, o środkach zachecających uboższą klassę ludności do brania udziału w Stowarzyszeniu, o wydawaniu pisma „Pośrednik“, w którymby ogłoszenia stowarzyszenia umieszczano bezpłatnie, wreszcie o założeniu bibljoteki wraz z czytelnią.

Wnioski te, zwłaszcza dwa pierwsze z wymienionych, postawione są bardzo jasno i dobrze usprawiedliwione, zostaną zatem zapewne przyjęte.

Co do stosunków rabatowych Zarząd proponuje, iżby zgodzenie się na układ rabatowy nie inaczej następowało, jak na żądanie przynajmniej 30 członków danej miejscowości, uznających tego potrzebę. Słuszne to choć cokolwiek późne, i należałoby jak najrychlej wycofać się z owych stosunków będących dla sprzedających czystą tylko reklamą, a nie przynoszących żadnych korzyści stowarzyszonym.

Dla członków zarządu było projektowane jeszcze przed zawiązaniem się Stowarzyszenia wynagrodzenie pieniężne i znajdujemy, że propozycja ta jest najzupełniej słuszną. Stowarzyszenie Spożywcze nie jest żadną Instytucją dobroczynną, ale ma na celu dobro kieszeni, wszelkie zatem honorowo czyli bezpłatnie pełnione obowiązki nie są w tym razie właściwe. Płaca choćby niewielka zapobiegnie ciągłym zrzekaniom się członków zarządu i włoży na nich całkowitą odpowiedzialność. Wydatki zatem poniesione na to wrócą się Stowarzyszeniu, skutkiem lepiej prowadzonych interesow, a ztąd i większego zysku.

= Z rozprządzenia zarządu gubernji kaliszkiej, wydrukowanym został kalendarz urzędowy na rok 1870. Spóźniona nieco ta publikacya, zawiera w so-

bie następujące działy: 1) kalendarz adresowy urzędników wszelkich Władz gubernji kaliszskiej 2) Rys historyczny m. Kalisza; 3) Statystyczne wiadomości o kaliszskiej gubernji; 4) mappę gubernji i widok gmachu Rządu Gubernjalnego w Kaliszu.

= Dziś ukazała się w handlu mappa fototypograficznie wykonana w zakładzie Beyera i Dutkiewicza. Zawiera ona wschodnią połowę Francji, Szwajcarję, Belgję, Hollandję i wschodnią część Związku północno-niemieckiego.

= Dziś o godzinie 5ej posiedzenie Oddziału tanich kuchni.

= W poniedziałek przypada jeneralna wizyta w Ochronie na Pradze, przy ulicy Brukowej, w nowo wynajętym lokalu.

= Z dniem jutrzejszym rozpoczyna się zapis uczniów w szkole handlowej.

= Przypominamy o terminie dla składania świadectw, w celu uzyskania wsparcia z funduszów Jakóba Epstajna.

= W lokalu, gdzie dawniej mieściła się kassa Główna Królestwa, w dziedzińcu zabudowań byłej Kommissyi Finansów, jest obecnie skarbiec i skład papieru stemplowego.

= Na ulicach Marszałkowskiej i Królewskiej Budowniczy Lanci stawia dom frontowy, trzy piętrowy pod Nrem 1066c wraz z oficyną.

= Trzeci spis gości kąpielowych w Szczawnicy w ciągu tygodnia, od dnia 8 do 15 b. m. wynosi 157 rodzin, złożonych z 290 osób. Od początku pory kąpielowej bawi w Szczawnicy 500 rodzin, złożonych z 930 osób.

= Pragskie doróżki zrobiły ważny krok na drodze postępu. Zamiast tradycyjnych bez resorów bryczek, zjawiło się już kilka jednokonnych faetoników, dość dogodnych i nie tyle trzęsących. W interesie jednak osób potrzebujących korzystać tak z bryczek jak i z faetonów życzyćby należało aby dla nich na wzór warszawskich doróżek oznaczona zostały ceny za kurs. Żądania właścicieli zwykle tak są przesadzone, że bez długiego targu niepodobna używać doróżek mających oszczędzać czas i nogi publiczności.

= Ukończony już został „Wykład przyrządu wzrokowego u człowieka," prof. Szokalskiego z 340 drzeworytami.

= Na Zjeździe z lewej strony idąc do mostu usypują ziemię dla naprawy burt wiodących do ulic położonych poniżej tarasu nad Wisłą.

= Gospodynie w Łodzi musiały się uśmiechnąć,— opłata bowiem za przewóz węgla kamiennego do Łodzi, obniżoną została o 4 kopiejki na korcu.

= Podczas burzy szalejącej w dniu 17 b. m. w Łodzi, piorun zabił Juljana Wilkego, dwudziesto cztero letniego młodzieńca.

= Wydział cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, w dniu 29 czerwca r. b. przyznał stopień lekarza p. Tomaszowi Fagońskiemu.

= Piszą ze Lwowa: Wydział Towarzystwa przyjaciół sceny narodowej wystosował prośbę do znakomitego artysty warszawskiego p. Żółkowskiego, aby przybył do Lwowa na gościnne występy. Dyrektor teatru udał się nadto osobiście w tym celu do Warszawy.

= W Łodzi w dniu 16 b. m., odbyła się inauguracja nowo zbudowanego teatru letniego przedstawieniem operetki: „Dziesięć cór na wydaniu".

= Cyrk Lidoli'ego zjeżdżą z Łodzi do Kalisza. „Ca ca dziateczki caca!" Cyrk ów pracować ma dla miłego grosza i zabawy prześwietnej publiczności, w umyślnie dlań zbudowanej arenie, po za gmachem teatru. Mają w nim być krzesła i loże, jak zapewnia „Kaliszanin."

— Podajemy tu z urzędowego źródła szczegóły o onegdajszym pożarze: O godzinie $11^1/_4$ wieczorem, w domu pod Nr 1809cd, przy ulicy Franciszkańskiej, w drewnianem zabudowaniu, mieszczącem w sobie rozmaite wyroby chemiczne, olej, kanforę i t. p., należące do kupcowej Kamioner, wybuchł ogień, który niezwłocznie działaniem straży ogniowej ugaszonym został. Zabudwanie wspomnione, w części spalone, a w części zostało rozebrane. Tak zabudowanie jako i towary były ubezpieczone. Właściciel domu podaje stratę na rubli sr. 2,500. Przyczyna pożaru dotąd niewykryta; śledztwo powadzi się.

— W cyrkule Łazienkowskim, w domu Nro 1590, Hana Orzechowska, 11to-letnia córka handlarza, wyjmując garnek z pieca, w skutek zapalenia się koszuli, uległa sparzeniu ręki prawej powyżej pięści. Dziewczynka pozostaje na kuracji w mieszkaniu.

(Gaz. Polic.)

= W nowo otwartym Kantorze Loteji pana J. Rawskiego, przy ulicy Długiej w domu Nr 17 założonym został Kantor „Kurjera Warszawskiego."

Przyjeehali do Warszawy: Arcybiskup Warszawski i Nowogeorgiewski *Joanicjusz*, z letniego mieszkania; Jeneral-Lejtnanci: *Maniukin*, z Siedlca i *Mordwinow* z Petersburga.

+ W poniedziałek, dnia 25 b. m. jako w dzień Imienin ś. p. Jakóba, i w wilją Imienin ś. p. Anny z Obrębskich, **Sleszyńskich**, w kościele Ś-go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 10 rano, na które pozostali w głębokim smutku Córki i Zięć, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —6061—

+ Za duszę ś. p. Jakóba **Goldryng**, niegdy kassjera Urzędu Konsumcyjnego i małżonki jego Tekli z Niemierowskich w przyszły poniedziałek dnia 25 b. m., od godziny $9^1/_2$ z rana, odbywać się będą w kościele Śgo Ducha, przy ulicy Freta, żałobne doroczne egzekwie, na które pozostały syn, Familję i Znajomych zaprasza. —6050—

+ Dnia 26 lipca, we wtorek, w przypadającą pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Juljusza **Hignet**, odprawione będą Msze Ś-te żałobne, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu o godzinie 11-tej. —6047—

+ Stanisław **Obrębski**, syn Urzędnika Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w wieku lat 2 i miesięcy 4 żyć przestał, stroskani rodzice zapraszają Krewnych i Przyjaciół na eksportację zwłok, z kościoła Śgo Karola Boromeusza dnia 25, to jest w poniedziałek, o godzinie 6ej wieczór odbyć się mającą, na cmentarz powązkowski. —6065—

+ W dniu 22 lipca r. b., po długiej i ciężkiej chorobie powiększył grono aniołów w pierwszej wiośnie swego życia **Michaś**, syn Konstantego i Leontyny z Dzierzbickich Tomaszewskich. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 24 b. m. i r., to jest w niedzielę o godzinie 5-ej po południu z kościoła parafjalnego Ś-go Karola Boremeusza przy ulicy Chłodnej. Na smu-

tny ten obrzęd stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół, oraz życzliwych Znajomych. —6044—

= W ogródku restauracji Brajbisza ciekawi oglądali żywego orła, nadesłanego w dniu dzisiejszym przez jednego z właścicieli ziemskich.

= Otrzymujemy wiadomość z dóbr Obory, że klęski spowodowane burzą, o których donosiliśmy w N-rze 154 naszego pisma, nie są tak znaczne jak nam pierwotnie doniesiono. Wicher zburzył nie oborę ze 700 sztukami owiec, lecz starą stodołę, w której mieściło się 30 jagniąt, i te rzeczywiście zabite zostały. Zboże zaś chwilowo ciężarem wody przygniecione, z nastaniem ciepła i suszy podniosło się, straty zatem przez dobra Obory poniesione, są prawie żadne.

— Czytamy w „Birż. Wied.“ że wileński, grodzieński, kowieński i miński jenerał-gubernator doniósł rządzącemu senatowi, iż obecnie uważa za możliwe zniesienie stanu wojennego, istniejącego w mieście Mińsku i w powiatach gubernji kowieńskiej: wiłkomirskim, poniewieżskim, szawelskim i nowo-aleksandrowskim.

— „Birż: Wied:“ donoszą, że Najwyżej rozkazano wykonać kosztem rządowym poszukiwania przedwstępne dla przeprowadzenia kolei żelaznej od Homla do Połtawy i czynność ta poruczoną została inżynierowi komunikacji radcy stanu Kipryanowowi.

— „Birż: Wied:“ donoszą, że Poseł północno-niemiecki i pruski, przy Dworze petersburskim, Książe Reiss, w dniu 7 (19) b. m., powrócił z zagranicy do Petersburga.

— W „Mosk. Wied.“ czytamy. Większa część naszych mężów stanu przepędza lato zagranicą, gdzie się znajduje i kanclerz państwa książę Gorczaków, który w tych dniach przejeżdżał przez Berlin a obecnie pije wody w Wilbadenie. W Petersburgu sądzą, że pobyt kanclerza zagranicą przyczyni się do wyjaśnienia pozycji, jaką będzie musiała zająć Rossja w skutek wojny francuzko-pruskiej.

Część polityczna

21 Lipca.

*** Dziennik: „le Gaulois“ podaje następującą depeszę z Konstantynopola, zapewniając że ją zakommunikowała Redakcji osobistość zajmująca wysokie stanowisko w dyplomacji. „Konstantynopol. Wielki Wezyr przesłał Dżemil Paszy posłowi w Paryżu, rozkaz oświadczenia rządowi francuzkiemu, że sułtan oddaje do rozporządzenia Francji, lądowe i morskie siły swojego państwa.

*** Depesza z Londynu do „Gaulois“ zapewnia, że pierwszy wystrzał nad Renem, spowoduje wylądowanie wojsk angielskich w Egipcie. Albion pragnie *zarobić* kanał Suezki. Każdy chce żyć!

*** Rząd włoski wezwał 120 tysięcy ludzi z rezerwy, pod zwinięte jeszcze sztandary. Stronnictwo ruchu w całych prawie Włoszech, domaga się Rzymu.

*** Minister wojny francuzki odbył przegląd 42 baterji kartaczówek.

*** Na komendanta m. Paryża wezwany został generał Soumin.

*** Pod m. Dijon urządza się obóz dla 60,000 żołnierzy rezerwowych.

*** Francja uzbroiła w tych czasach trzydzieści pięć wielkich okrętów opancerzonych.

*** Hrabia Mac-Mahon, książę Magenty, dowódca 4-go korpusu armji francuzkiej, pochodzi z rodziny królewskiej Stuartów. Generał jest wzrostu wysokiego, szczupły, wydaje się jak gdyby był zbudowanym z marmuru i żelaza. Oblicze jego spokojne i melancholiczne jak pejzaż irlandzki, opromieniają oczy głęboko osadzone i pełne blasku; wąsów nie zakręca, nosi je według mody przyjętej przez strzelców afrykańskich; Mac-Mahon ma włosy jasne i rzadkie, wytarte na około głowy przez nieustanne noszenie kepi. Jest w nim, jak twierdzą blizcy świadkowie, dwóch ludzi: zwyczajny śmiertelnik i bohater. Zwyczajnego śmiertelnika, w salonie zbija z tropu najmniej zalotna kobieta; bohatera zaś nieustraszonego jak Roland, widziały Krym, Włochy i Afryka. Podczas pokoju Mac-Mahon nieustannie cierpi nostalgję do obozu i do wojennej wrzawy. W czasie też podobnej potrzeby zmienia się on nie do poznania. Gdy wsiądzie na konia i dobędzie szabli z pochwy, twarz jego z bladej staje się pałającą, oczy błyszczą jak dwa granaty i usta wyrzucają słowa których potęga pędzi tysiące ludzi w wir boju. Mac-Mahon raz był tylko ranionym pod Konstantyną i Arabowie nazywali go: nietykalnym. Paryżanie zaś, mówią, że księciu towarzyszy wciąż dobra wieszczka, która jedną ręką wieńczy go wawrzynami, a drugą chwyta wymierzane doń kule. Urodził się w r. 1808 w zamku de Sully w departamencie Saône-et Loire. W r. 1830 wyszedłszy ze szkoły St. Cyr, udał się do Algieru i tam w 21 r. życia, za waleczność otrzymał krzyż legji honorowej. W r. 1837 należał do oblężenia Konstantyny. Generałem brygady został w roku 1848. Od owej zaś epoki do ostatniej wojny włoskiej, był ciągle czynnym; walczył szczerze w obronie honoru i dla honoru Francji.

*** Thionville po niemiecku. Diedenhoven, jest jedną z najsilniej ufortyfikowanych miejscowości we Francji: jestto miasteczko zbudowane w dolinie nad brzegiem Mozelli. Otaczają je potrójne szańce z ziemi i z kamienia; przystęp do Thionville ułatwiają trzy warowne bramy od trzech dróg: z Metz, Luksemburga i Saarelouis. Ludności cywilnej liczy 5821 dusz. Od granicy pruskiej Thionville oddziela przestrzeń wynosząca dwadzieścia kilometrów (prawie tyleż wiorst).

*** „Staatsanzaiger“ wychodzący w Illinois (w Ameryce), ogłasza następujący telegram przysłany do Hr. Bismarka: „Dwieście talarów otrzyma żołnierz niemiecki który zdobędzie pierwszy francuzki sztandar.“

*** Wiedeńska „Neue Freie Presse“, z ukrytą radością, rozczula się nad dotychczasowemi zbyt popowolnemi działaniami armji francuzkiej. Według tej gazety, widocznym planem Francji było zachować względem Prus na środkowym i dolnym Renie stanowisko odporne, a za to całemi siłami uderzyć na związek południowy i przez Men wedrzeć się w samo serce Niemiec. Plan ten jednak (zdaniem „Neue Freie Presse“) został znakomicie utrudniony przez energiczne działanie wojsk pruskich i bawarskich. Stuttgart jest już obsadzony przez Prusaków. Bawarczycy znacznemi siłami zajęli Baden, a oprócz tego armia pruska napełnia cały nadreński Palatynat i wzmacnia przejścia Szwarcwaldu.

*** Wczorajszej nocy, ostatnia dywizja armji paryzkiej, wsiadła na wagony kolei żelaznej wschodniej.

*** Armja algierska obecnie znajduje się już w całości na terytorjum francuzkiem.

*** Z pomiędzy licznych ofiar patrjotycznych na

cele wojenne, gazety francuzkie ogłaszają deklarację mera z Ivry, który zobowiązał się płacić po 300 fr. miesięcznie przez ciąg trwania wojny. W czasach wojen trzydziestoletnich, zobowiązanie się byłoby nieco hazardownem, ale dziś!..

⁂ Dotychczas wyexpedjowano już przeszło 40 baterji kartaczownic nad granicę pruską. Każda baterja składa się z sześciu sztuk tych morderczych narzędzi.

⁂ Wczoraj, od godziny drugiej do czwartej po południu, miała miejsce konferencja dyplomatyczna, w paryzkiem ministerjum spraw zagranicznych. Brali w niej udział oprócz księcia de Grammont, lord Lyons ks. Metternich, p. Olozaga, kawaler Nigra i sprawujący interessa Rossji p. de Molke.

⁂ Jeden z większych domów handlowych w Paryżu, otrzymał ostrzeżenie co do mającej nastąpić blokady pięciu portów, t. j. Bremy, Hamburga, Gdańska, Szczecina i Królewca.

(Gaulois, Figaro, Nordd. Allg. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Pogłoska o obecności lorda Granville w Paryżu i odbytej jakoby naradzie z cesarzem **francuzów** nie potwierdza się. Angielski minister spraw zagranicznych, nie wyjeżdżał z Londynu. Ostatni jednak jego wysiłek w sprawie pokoju, nie ulega wątpliwości; lord Lyons bowiem proponował kongres w Paryżu, a lord Loftus w Berlinie, najprzód ustnie w niedzielę a następnie piśmiennie w poniedziałek.

Gabinet Tuileryjski odrzucił te propozycję, oświadczając, że obecne położenie nie ma warunków przewidywanych traktatem 1856 roku, do spowodowania pośrednictwa przyjaznych mocarstw.

Teraz kiedy gorączka pierwszej chwili przeminęła, i kiedy mniej więcej można sobie zdać sprawę z wielkości i niebezpieczeństw walki, wszyscy zaczynają się zajmować możliwemi przymierzami mającemi się utworzyć w Europie za lub przeciw stronom wojującym. Już postępek rządów Niemiec południowych, był dla Francji nieprzyjemną niespodzianką. Wprawdzie opinja liczy w tym razie na usposobienie ludów przeciwne wojnie. W Bawarji szczególniej niechęć ludności miejscowej ma się objawiać w niepospolitym stopniu; nie ma jednak wątpliwości, że prąd pruski pociągnie ją w końcu za sobą. Tak samo się rzecz ma z obliczaniem Francji na hanowerskie powstanie: jestto bezwątpienia rachuba oparta na nieznajomości niemieckiego patrjotyzmu.

„Debaty“ podają według „Berlińskiej korrespondencji“ wiadomość, którą tu naturalnie z wszelkiemi zastrzeżeniami powtarzamy. „Mówią, pisze ta gazeta, że trzy mocarstwa morskie, Anglja, Rossja i Stany Zjednoczone amerykańskie, zamierzają połączyć swoje usiłowania, w interesie własnego handlu, dla neutralizacji mórz: północnego i Baltyckiego. Nowina ta, mówią „Debaty“ podana w powyższej formie jest prawie niezrozumiałą; neutralizacja jedynych mórz, na których marynarka francuzka może dosięgnąć marynarkę pruską, zapewniłaby Prusom najpotężniejszą protekcję ze szkodą Francji; równałoby to się prawie zbrojnemu przeciw Francji wystąpieniu.

Zresztą co do przymierzy i aljansów, można się godzić na określenie „Figara“ króry je nazywa małżeństwami z rozsądku. „Żaden naród mówi ten dziennik, nie przystępuje do wojny tak sobie, dla przyjemności, albo idąc za rycerskim zapałem.

„Jeden tylko duński naród, kończy „Figaro“ jes bezpośrednio zainteresowanym w natychmiastowem oświadczeniu się. Porażka Francji byłaby zabójstwem Danji, która jest jej sprzymierzeńcem serca i interesów. Inne narody będą mogły w razie przedłużenia wojny postąpić jak Piemont w 1855 r., i przyłączyć się do nas dla ciągnięcia jakichś korzyści z zawartego pokoju. Lecz jeśli wojna potrwa krótko, wojujący będą samym sobie pozostawieni, znajdując się w pośród neutralnych. Dałby Bóg abyśmy niepotrzebowali sprzymierzonych!“

Rząd francuzki pragnąc zatrzeć w Hiszpanji wrażenie wywarte tam ostatniemi wypadkami, które wywołały wojnę, dał dowód swej dobrej woli dla rejencji. Don Carlos został wydalonymz francuzkiego terytorjum na które niedawno powrócił. Władzom francuzkim dane jest także polecenie ażeby pszeszkadzały wejściu do Hiiszpanji wychodźców wszelkich odcieni

Na posiedzeniu Ciała prawodawczego z 19 b. m., przyjęto w złagodzonej formie prawo zabraniające dziennikom zdawania sprawy z działań wojennych.

W Blois, proces przeciw oskarżonym o zdradę stanu toczy się dalej, nie zwracając na siebie szczególnej uwagi. Do obecnej chwili przemawiał tylko p. Floquet, obrońca oskarżonych, który wymagał aby 15 oskarżonych, lecz nie zamięszanych do sprawy bomb, z obecnej akcji sądowej wyłączeni zostali.

W dzienniku „Staatsanzeiger“ **Prusy** bronią swej sprawy przed opinją publiczną, i wyrzekają się odpowiedzialności za mającą się rozpocząć wojnę. Pomieniony dziennik ogłasza szereg dokumentów mający dowieść, że król pruski w stosunkach swoich z p. Benedetti nigdy nie miał zamiaru wyrządzić Francji obelgi, że owszem sam mógłby się uważać za obrażonego, tak wymaganiami tego dyplomaty, jak również żądaniem listu przepraszającego, sformułowanem w Paryżu przez pp. Grammont i Ollivier'a, na pierwszej ich naradzie z p. Wertherem. Telegram w którym Prusy doniosły ostatnie postanowienia króla, według berlińskich wyjaśnień, niemiał zupełnie charakteru jaki mu przypisywano w Paryżu.

Król pruski w telegramie do króla bawarskiego oświadczył, że dowództwo nad wojskami południowych Niemiec powierza swemu synowi. Król bawarski odpowiedział dziękczynnym telegramem zakończonym temi słowy: „Oby to wszystko obróciło się na dobro Niemiec i szczęście Bawarji.“

Podajemy tu według nowej Pressy listę dowódców pruskiej armji.

Korpus gwardji Dowódzca: Książę August Würtemberski.

1 Dywizja gwardji pieszej. Konstanty v. Alvensleben.

2 Dyw. gwardji pieszej v. Loevenfeld.

Dywizja konnej gwardji: hr. Goltz.

1. Korpus armji (Prusy Wsch.) baron Manteufell.
   1 Dyw. v. Bentheim.
   2 Dyw. v. Hortmann.
2. Korpus armji (Pomorze) Fransecki.
   3 Dyw. v. Werder.
   4 Dyw. Hann v. Weyhern.
3. Korpus armji (Brandeburg) v. Goeben.
   5 Dyw. Stülpnagel.
   6 Dyw. Buddenbrock.
4. Korpus armji (Saksonja) Gustaw v. Alvensleben.
   7 Dyw. v. Gross-Schwarzhoff.
   8 Dyw. v. Schöler.

5. Korpus armji (Poznańskie) v. Steinmetz.
9 Dyw. baron Rheinbaben.
10 Dyw. v. Kirchbach.
6. Korpus armji (Szląz) v. Tümpling.
11 Dyw. v. Gordon.
12 Dyw. hr. Stalberg.
7. Korpus armji (Westfalja) v. Zastrow.
13 Dyw. dowódzca niewiadomy.
14 Dyw. v. Blumenthal.
8. Korpus (Prow. Renu) Eberhard Herwarth v. Bittenfeld.
15 dyw. baron Welthaim.
16 Dyw. baron Barmkind.
9. Korpus armji (Szlezwig Holsztein) v. Manstein.
17 Dyw. v. Schimmelmann.
18 Dyw. baron Wrangel.
10. Korpus armji (Hanower) v. Viogts-Rhoetz.
19 Dyw. v. Schwarzkoppen.
20 Dyw. v. Bose.
11. Korpus armji (Hessen Nassau) Płonski.
21 Dyw. v. Boyen.
22. Dyw. v. Gersdorff.

O pozycji **austrjackiego** rządu, nowa „Presse" donosi z wiarogodnego źródła, że ministerjum wojny wydało rozporządzenie wstrzymujące wszelkie projektowane na jesień dyslokacje wojsk, manewra marszowe w Węgrzech, a nawet ściągnięcie dwóch dywizji armji do obozu pod Bruck, które miało mieć miejsce w sierpniu. Rozporządzenia te mają na celu uniknienie wszystkiego, coby mogło mieć pozór ruchu i koncentrowania wojsk. Z podobnych pobudek ma być wstrzymane powołanie urlopowanych i rezerwistów do naznaczonych na jesień ćwiczeń wojskowych.

W drugiej Izbie **niderlandzkiej** minister spraw zagranicznych oświadczył w podobny sposób jak dniem wprzódy w pierwszej, że Francja i Prusy uznają neutralność Holandji. Z tego powodu Izbie przedstawiono cztery projekta: 1) Upoważnienie powołania do broni kategorji od 1866 do 1869 wojska lądowego. 2) Podobne upoważnienie tyczące morskiej milicji. 3) Zatwierdzenie nadzwyczajnego kredytu 4 miljonów guld. 4) Zakaz wywozu koni. Wojsko hollenderskie liczy 62,000 ludzi, gwardja narodowa 70,000 ludzi.

Do dzienników austrjackich telegrafują z **Rzymu**, że uroczyste głosowanie nad nieomylnością skończyło się o 12 w południe (poniedziałek), poczem nastąpiło ogłoszenie dogmatu wśród strasznej burzy. 533 biskupów wyrzekło „placet", 127 wykazano nieobecnych, dwóch tylko głosowało „non placet" włoch i amerykanin. Mniejszość oświadczyła, że się w zupełności poddaje postanowieniom soboru.

Wiadomość o zamordowaniu francuzów i rossjan w **Chinach** potwierdza telegram russkiej agentury który donosi, „że chiński motłoch, rozjuszony przeciw rzymsko-katolickim misjonarzom zamordował francuzkiego konsula, sekretarza konsulatu, wszystkich katolickich duchownych, 9 siostr miłosierdzia dwóch kupców z żonami, dwóch młodych rossjan i młodą niedawno zamężną 16-letnią damę. Dom konsula francuzkiego, kościół katolicki, dom i lazaret siostr miłosierdzia spalono. Inni europejczycy nic nie ucierpieli.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 23 Lipca godz. 9 rano.

przez Wiedeń (spóźnione).

Paryż 21.— Prusy zdają się ustępować z pierwotnej pozycji, między Luksemburgiem i Palatynatem, i cofać się ku linji Renu. Mówią, że Prusacy opuścili Kolonję.

Londyn.—Zapewniają że flota francuzka wypłynęła na morze Baltyckie.

Warszawa d. 23 Lipca godz. 1 m. 30.

Berlin 23. — Urząd zagraniczny. W obec oświadczeń Grammonta o rzekomej depeszy, Bismarck i Thiele oświadczyli, że między niemi a Benedettim nie było nigdy mowy o kandydaturze Hohenzollern'a.

6 Okręg korpusu armji ogłoszony w stanie wojennym.

Paryż 22. Cesarz przyjmował Ciało prawodawcze, dziękował mu i polecił Cesarzowę, dodając że bierze syna do armji.

Londyn 22. „Standard" donosi, że okręt wojenny francuzki strzelał w niedzielę pod Helgolandem do angielskich kupieckich statków.

SZARADA.

(A. T.)

Ciekawiście szarada *pierwsza trzecia* będzie:
Druga jest w rzędzie zwierząt; *wszystka* w zwierząt rzędzie.
(Znaczenie zeszłej Szarady: *Okrycie*).

Redaktor, *W. Szymanowski.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 11-go Czerwca (23 Lipca) 1870 r.

Monęty i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop. sr.			
Półimperjały Ros. 7 k. 30 rs. 7 k. 10				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 82				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	89	67	89	17
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	67	88	67
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	88	—	87	—
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	50	—	—
Listy likwidacyjne rsr. 100.........	70	92	69	92
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	—	—	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	—	—	130	—
" " " z r. 1866...	—	—	125	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	65	—	62	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	—	—	—	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	—	—	102	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. 33 1/3.
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 57 7/9
Od Listów Zast. nowych kop. 41 2/3
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 126 k. — rs. 125 k. 10
Londyn 3 M. I funt st. rs. 8 k. 43 rs. 8 k. 40
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 99 k. 40 rs. — k. —
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 99 k. 90 rs. — kop.—

Ceny Targowe Warszawskie. — D. 22go Lipca płacono za korzec pszenicy od rs. — kop. — do rs. 6 kop. 75 — żyto od rs. 3 kop. 70 do rs. 3 k. 75; jęczmienia 4-ro-i dwu rzędowego, od rs.— kop.— do rs. — kop. —; Owsa od rs: 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 40 — Kartofli od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 20

Patrz dalszy ciąg „Kurjera" stronnice: 9, 10 11 i 12.

ROZKAZ
do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego
w Warszawie, dnia 1 (13) maja 1870 r.

(Dalszy ciąg; patrz Nr 160.)

IV. Przez rozporządzenia Członka zawiadującego czynnościami Komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem.

W zarządzie Zakładów dobroczynnych w Królestwie.

Przemianowani: Prezes Rady Opiekuńczej Powiatu Zamostskiego, Apolinary Pawłowski—na Prezesa Rady Szczegółowej Opiekuńczej Spitala św. Katarzyny w Szczebrzeszynie; Członkowie Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala św. Łazarza w Zamościu: Ksiądz Mikołaj Straszkiewicz, Mikołaj Kozakin, Grzegorz Trochanowski, Anastazy Szańkowski, i Marceli Ortman—na Człoków Rady Opiekuńczej Powiatu Zamostskiego.

Mianowani: B. Sędzia Sądu Apelacyjnego, Andrzej Piotrowski—Członkiem Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie; b. Naczelnik Sekcji w b. Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Ludwik Wolski—Członkiem Rady Szczegółowej Opiekuńczej Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie; Bankier Stanisław Kronenberg i Kupiec Warszawski Aleksander Epsztein—Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Starozakonnych w Warszawie; mieszkańcy miasta Warszawy: Izrael Fejnkind, Liber Korngold, Robert Walentin i Markus Leve—Członkami Rady Szczegółowej Głównego Domu Przytułku Starozakonnych w Warszawie; prezes Rady Szczegółowej Domu Przytułku Starców i Kalek, tudzież ochrony dziecinnej Śtej Kamilli w Petrokowie, Dymisjonowany Kapitan Inżynierji Józef Jeziorański—Prezesem Rady Opiekuńczej Powiatu Petrokowskiego; Członek Rady Opiekuńczej tegoż Powiatu, Ignacy Grzędzica—Prezesem Rady Szczegółowej Domu Przytułku Starców i Kalek, tudzież Ochrony dziecinnej Śtej Kamilli w Petrokowie; Dymissjonowany Podpułkownik, Aleksander Budogowski—Prezesem Rady Opiekuńczej Powiatu Ostrołęckiego; Pomocnik Poczthaltera w Łodzi, Ignacy Biernacki—Członkiem Rady Szczegół. Opiekuńczej Szpitala Śgo Aleksandra w Łodzi; Właściciel dóbr Kossowice, Wiktor Fijałkowski—Członkiem Rady Opiekuńczej Pow. Opatowskiego; Prezes Rady Szczegółowej Opiekuńczej Głównego Domu Przytułku w m. Grójcach Feliks Chudziński—Prezesem Rady Szczeg. Opiekuńczej Szpitala Śgo Piotra w Grójcach, z pozostawieniem na poprzednim Urzędzie; Właściciel dóbr Wilczygóra, Ireneusz Radyszkiewicz—Członkiem tejże Rady; Właściciel dóbr Podbórz, Feliks Skarzyński—Członkiem Rady Opiekuńczej Pow. Gostyńskiego; Inżynier przy moście Włocławskim, Antoni Ostaszewski i Nadzorca prywatnego Kantoru Handlowego, Stanisław Sobieski—Członkami Rady Opiekuńczej Powiatu Włocławskiego; Poczthalter w m. Biele, Aloizy Gajewski, Podprokurator przy Sądzie Poprawczym tamże, Antoni Kobyłecki i właściciel dóbr Woskrzenice, Majewski—Członkami Rady Opiekuńczej Powiatu Bielskiego; Właściciel dóbr Charłupia-wielka, Jan Kuczyński, Właściciel dóbr Starce, Ludwik Szysler, Pomocnik Naczelnika Powiatu Sięradzkiego, Aleksander Wojciechowski i Inżynjer Budowniczy Powiatowy, Władysław Oraczewski—Członkami Rady Opiekuńczej Powiatu Sieradzkiego; Ławnik i Kasjer Magistratu m. Łowicza, Jan Brochodzki—Członkiem Rady Opiekuńczej Powiatu Łowickiego; mieszkaniec m. Sandomira, Ignacy Karpiński, Właściciel dóbr Bilcza, Cyprjan Henel i Dzierżąwca dóbr Rządowych Mokoszyn, Włodzimierz Kamocki—Członkami Rady Opiekuńczej Powiatu Sandomirskiego; Podsędek Sądu Pokoju w Krasnymstawie, Stanisław Średnicki—Członkiem Rady Opiekuńczej powiatu Krasnostawskiego; Obywatel Ziemski Henryk Kozarski—Prezesem Rady Opiekuńczej Powiatu Wieluńskiego; Właściciel dóbr Praszka, Hrabia Stanisław Potocki i b. Naczelnik Pow. Włocławskiego, Józef Orłowski — Członkami Rady Opiek. Pow. Wieluńskiego; Lekarz Szpitala Św. Katarzyny w m. Szczebrzeszynie, Ludwik Wiciewski, Dziekan Greko-Unijacki, Ksiądz Aleksander Górski, i Burmistrz m. Szczebrzeszyna, Józef Białkowski— Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala św. Katarzyny w Szczebrzeszynie; Właściciel dóbr Podtopole, dymis. Jenerał-Major Dymitr Szrejder—Prezesem Rady Opiekuńczej Pow. Zamostskiego; Nadzorca Zamostskiego Prowiantskiego Magazynu, Radca Dworu Kołłosowski—Członkiem tejże Rady; Obywatele Pow. Zamostskiego: Ludwik Sajkiewicz i Sawicki, Inspektor Progimnazjum Zamostskiego, Piotr Michałowski, Nauczyciel tegoż Progimnazjum, Mikołaj Mokiewski-Zubok i Dzierżawca dóbr w Pow. Zamostskim, Bazyli Żukowski—Członkami Rady Opiek. Pow. Zamostskiego; Nadetatowy Lekarz Ordynujący w Warszawskim Szpitalu Starozakonnych, Adolf Rukker—Etatowym Lekarzem Ordynującym tego Szpitala; Lekarz więzienia Kalwaryjskiego Cezar Ilbiański—Lekarzem Szpitala Śgo Grzegorza w Kalwarji; Lekarz Ordynujący w Szpitalu przy więzieniu Lubelskiem, Asesor Kolegjalny Ludwik Schmidt, Lekarzem szpitala Św. Wincentego w Lublinie; b. Lekarz Pow. Makowskiego Wincenty Wyczałkowski —Lekarzem szpitala Św. Aleksandra w Płocku, i Dymis. Rotmistrz Cezary Zawistowski—p. o. Intendenta Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji.

Uwolnieni: od zajmowanych Urzędów, na własne żądanie: Członkowie Warszawskich Rad Szczegółowych Opiekuńczych: Szpitala Starozakonnych, Dawid Kohn; Instytutu Św. Kazimierza Albert Gil; Domu Przytułku Starców Św. Ducha i Panny Marji, Karol Mojcho; Głównego Domu Przytułku Starozakonnych, Dr. Leon Konitz, Samuel Portner i Izaak Rozenblatt; Prezesi Rad Opiekuńczych Powiatów: Ostrołęskiego, Stanisław Wojciechowski i Gostyńskiego, Walenty Garczyński; Członkowie Rad Opiekuńczych Powiatów: Włocławskiego, Leonard Markowski i Ksiądz Karol Zieliński, Łomżyńskiego, Wiktor Zborowski, Sandomirskiego, Ksiądz Piotr Horoszyński, Wieluńskiego, Antoni Sadowski, Lekarz Ordynujący w Szpitalu Św. Wincentego á Paulo i Św. Józefa w Lublinie, Aleksander Okorski; Lekarz Szpitala Św. Aleksego w Płocku, Ignacy Nieznański.

Z powodu zmiany miejsca zamieszkania, Członkowie Rady Opiekuńczej Pow. Sieradzkiego: Jan Szancer, Roman Chwastkiewicz, Władysław Pientka i Antoni Kamiński.

Z powodu zreorganizowania składu Członków Rady Opiekuńczej Powiatu Zamostskiego: Członkowie tejże Rady: Andrzej Mazurkiewicz, Antoni Lisiecki, Leon Malhom, Władysław Gisges, Franciszek Strzyżowski i Leon Pasierbski. (*D. c. n.*—D. W.)

— *Dyrektor Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum) Warszawskiego.* — Zawiadamia osoby interessowane, że zapis uczni i uczennic do Instytutu na rok szkolny 1870/1 rozpocznie się dnia 20 sierpnia (1 września), a kurs nauk z d. 3 (15) września r. b. Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być do Konserwatorjum przyjmowaną, objaśnia to bliżej Ustawa dla Zakładu tego przepisana, o szczegółach której można powziąść bliższą wiadomość w kancelarji Instytutu, codziennie od godziny 9ej do 11ej z rana, i po południu od 5ej do 7ej, wyjąwszy niedziele i święta. Dyrektor Instytutu wskazuje tylko w tej mierze główniejsze zasady, a mianowicie: 1) Że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12, a najwięcej 20 rok życia, wiek wcześniejszy i późniejszy w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia. 2) Że opłata za naukę wynosi na pół roku rs. 25. 3) Że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy, świadectwo lekarza, że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu, i znajomości 4ch działań arytmetycznych. 4) Że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec członków Konserwatorjum, którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzekną. 5) Że przedmioty wykładane są trzy razy w tygodniu: dla klass żeńskich, we *wtorki*, *czwartki* i *soboty*; zaś dla klass męzkich: w *poniedziałki*, *środy* i *piątki*. W myśl Art. 70 Ustawy, uczniowie pozyskujący patenta z ukończenia Instytutu Muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady Nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i Warszawskich Teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych,—na koniec trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie. 6) Że uczniowie odznaczający się zdolnościami, pracowitością i moralnem prowadzeniem, uwalniają się od powinności rekruckiej przez cały czas zostawania w Instytucie i to nie inaczej, jak na poświadczenie Zwierzchności onegoż o wzmiankowanych przymiotach pomienionych uczniów. 7) W roku bieżącym szkolnym będą wykładane następujące przedmioty: Nauka śpiewu solowego, śpiewu chórowego, solfedżiów i czytania nut głosem, fortepianu, klasy wyższej i niższej, fortepianu dla śpiewających, skrzypców, klassy, wyższa i niższa, violonczelli, organów wyższej i niższej klassy, religji i rytuału kościelnego dla organistów harmonji, kontrapunktu, kompozycji i instrumentacji, historj imuzycznej, ćwiczeń zbiorowych, języka russkiego, języka włoskiego. Kandydaci i kandydatki nowo-przybywający, zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów, od d. 20 sierpnia (1 września), z rana od godziny 9ej do 12ej, po południu zaś od godziny 2ej do 4ej.

(1—3) —6009—

— Konsulat Jeneralny Związku Połnocno-Niemieckiego, podaje niniejszem do wiadomości, że Najwyższym rozkazem gabinetowym z dnia 15 lipca r. b. Armja związkowa uruchomioną została, w skutek czego wszyscy urlopowani wojskowi tejże Armji, należący do rezerwy i landweru wszelkiej broni, oraz ci, którzy przeznaczeni zostali do uzupełnienia Armji (Ersatz-Reserve) 1-szej klassy, powinni niebawem udać się do domu i tam zgłosić się do właściwych Władz wojskowych; a zatem Konsulat Jeneralny wzywa wszystkich, których niniejsze ogłoszenie obchodzi, ażeby się do powyższego rozporządzenia zastosowali, gdyż w razie przeciwnym ulegną odpowiedzialności według praw wojennych. Nieposiadający funduszów na zwrotną podróż w takowe w Konsulacie zaopatrzeni zostaną.

(2—3) —6006—

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego Merkury*, zawiadamia pp. członków zamieszkałych przy ulicach: Marszałkowskiej, Złotej, części Chmielnej, Wielkiej, Siennej, Zielnej, Widok, Zgoda, S-to-Krzyzkiej, iż na rogu ulic Marszałko: i Złotej w domu N° 33, otwartym został sklep stowarzyszenia N° 4, w którym, jak w innych nabywać można według cennika różne produkta żywności, jakoteż inne kolonialne towary, przez członków i nieczłonków. Osoby życzące się zapisać do stowarzyszenia, które z powodu odległości sklepów w tej miejscowości dotąd uczynić tego nie mogły, każdego dnia od 10 do 3 po południu w Biurze Zarządu przy ulicy Podwal Nr 17 *bez żadnych innych formalności* przez wniesienie udziału zapisywać się mogą na członków.— Prezes, *Statkowski*.— Członek Sekretarz, R. *Dunin*. (1—1) —6024—

— Urząd Starszych Zgromadzenia kupców, podaje do wiadomości publicznej, iż zapis uczniów do Szkoły Handlowej, na rok 1870/71, rozpocznie się z dniem 24go lipca r. b. i trwać będzie do włącznie 28 sierpnia r. b., w każdą Niedzielę i Święto. Każdy nowo zapisujący się Uczeń winien być zaopatrzonym w świadectwo z dopełnionego zapisu w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców, bez którego do egzaminu przypuszczonym nie będzie.

Nadmienia się przytem, że pomimo zapisu, lekcye w każdą Niedzielę i Święto bez przerwy odbywać się będą. (2—3)—5930—

— **Mappy Europy tak całej jak i środkowej w języku polskim** w rozmaitych formatach sprzedają się bardzo tanio w Księgarni i Litografji **Dzwonkowskiego** przy ulicy Miodowej Nr482 (nowy 6). (6014)

— Instytut Laryngoskopijny Doktora **Kohna**, Lekarza ordynującego w oddziale chorób syfilistycznych i skórnych, przy szpitalu starozakonnych, przy ulicy Długiej N° 23, w domu Cyprysińskich, gdzie Eldorado, na pierwszem piętrze. Przyjmuje chorych codzień do godziny 10½ z rana, i od 3ciej do 6tej po południu. Biednych, bezpłatnie. (3—0) —5877—

Zakład Leczniczy prywatny Doktora **Sikorskiego** dla chorych dzieci, *przy ulicy Solnej Nr (4) 814 domu* przyjmuje chore dzieci od roku do 10 lat wieku, na kurację, za opłatą po kop: 15 dziennie, wnoszoną za tydzień z góry, za co chory otrzymuje to wszystko co dla kuracji jego jest potrzebne.— Przy tymże zakładzie urządzono Ambulatorium, w którem udziela się chorym przybywającym z miasta, codziennie poradę lekarską, za opłatą po kop: 10 od osoby.(19—50) 9564

— Dr. medycyny **A, Rothe**, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Chmielną, Nr. domu 26 nowy, między ulicami Bracką i Marszałkowską, mieszkania Nr 2. Chorych przyjmuje od godziny 3-ciej do 5-tej po południu. (6—6) —5614—

— Teodor **Hering**, Lekarz wolno-praktykujący, mieszka przy ulicy Mazowieckiej, w domu Emla, Nro 11. Przyjmuje, od godziny 9tej z rana, i od 4tej do 5tej po południu. (1—1) —5944—

— Józef Bagieński, Lekarz specyalny dla chorób sekretnych, wyjechał na jeden miesiąc do Inflant. (6035)

— Doktor **Petrellewicz**, obecnie mieszka w domu p. Kożuchowskiej przy ulicy Trębackiej pod Nr 640 (nowy 5) i przyjmuje chorych od 8-mej do 10-tej rano, a biednych bezpłatnie. (1—3) —5984—

— Doktor Jakób **Gutwein**, Lekarz wolno praktykujący mieszka przy ulicy Granicznej w domu p. Epsteina Nr 964. Chorych przyjmuje do godziny 9-tej z rana i od 4-tej do 6-tej po południu; biednym udziela pomocy bezpłatnie. (1—3) —5993—

— Lekarz miasta, Kamieński, przeprowadził się pod Nr 25 nowy, przy rogu ulic Żórawiej i Marszałkowskiej. (1—1) —5988—

— Doktor medycyny, Ignacy **Bruner** (Ojciec), Lekarz i Akuszer m. Warszawy, przeniósł swoje mieszkanie na ulicę Królewską, do domu Wgo Strasburgera pod Nr 413*b* (nowy 6) obok Saskiego ogrodu. —5696—

— Dr **Nawrocki**, Akuszer honorowy miasta i przedmieścia za Wolską Rogatką, mieszka w blizkości tejże przy ulicy Chłodnej pod Nr 898/40, dom Baumgarta, udziela konsultacji u siebie w godzinach rano do 10tej i po południu od godziny 4tej. (3—3) —5815—

— Józef **Lewandowski**, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym, przeniósł kancellarję i mieszkanie do domu W. Bernstejn przy ulicy Tłomackie Nr 739a, (11 nowy). Wejście przez główną bramę od strony ulicy. (3—3) —5812—

— Zawiadamiam strony interessowane, że kancellarję moją przeniosłem obecnie do domu W. Huhle przy ulicy Nalewki pod Nr 2236/7*a* (3 nowy), wprost ogrodu Krasińskich.

Juljusz *Walewski* Patron Tryb:. (5—6)—5674—

— **Fabryka Luster i Ram** złoconych i wyrobów pozłotniczych, J. Baumgartena, przeniesioną została z dotychczas zajmowanego lokalu, przy ulicy Senatorskiej, w pałacu dawniej Blanka, na ulicę Krakows:-Przedmieście pod Nr 451, do domu przechodniego, dawniej Roeslera, na pierwsze piętro od frontu. (3—6) —5859—

Instytut leczniczy prywatny

dla chorych syfilitycznych i skórnych,

Drów **PODOWSKIEGO** i **KADLERA**,

ulica Mokotowska, Nr 1671,

przyjmuje chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi, jakoteż dotkniętych cierpieniami skóry, jak: liszajem, świerzbą, wypryskiem, i t. p. Opłata za utrzymanie, leczenie, kąpiele, etc., wynosi na dobę od Rs. 1 Kop. 50 do Rs. 3 od osoby. **Ambulatorjum Zakładowe**, w którem chorzy przychodni z miasta, otrzymują pomoc lekarską, odbywa się codziennie z rana od godziny 10ej do 11ej i po południu od 3ej do 5ej, w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pod Nr 634*b*.

Tamże dowiedzieć się można o warunkach przyjęcia do Zakładu —512— (31—0) (13624)

DONIESIENIA.

W ZAKŁADZIE FOTOGRAFICZNYM

TEOFILA BORETTI

Marszałkowska, Nr 1403a.

12 kart wizytowych rs. 2.
6 „ „ „ 1 kop. 50.
3 „ „ „ 1.
12 portretów gabinetowych „ 6.

Ceny większych fotografji stosunkowo zniżone. Fotografje wykonywają się od najmniejszych do naturalnej wielkości. (5—6) — 4284 —

CENY FOTOGRAFJI NAJNIŻSZE

W zakładzie **Franciszka Kulewskiego**, przy ulicy Podwale, dom przechodni na Miodową pod filary, Wgo Dyzmańskiego, Nr 497a, zastosowane są do każdego formatu. (8—8) — 4671 —

Skład Ubiorów dla dzieci

F. WINKLERA

Nr 10. Ulica Niecała. Nr 10.

poleca wielki assortyment garderoby dla obojga płci i na każdy wiek, oraz ubiory dla studentów. (25—0) —1521—

FABRYKA w ZĄBKACH.

MEDAL SREBRNY

Dreny rolnicze, **Rury** wodociągowe średnicy od cali $1\frac{1}{2}$ do cali 14, dające się także użyć na mosty między polami do odpływu wód; **Cegła** zwyczajna, kliniasta, dęta, na sklepienia i kożuchowanie ścian wilgotnych. Sprzedaż detaliczna w Składzie na Stacji Kolei żelaznej Warszawsko-Petersburskiej, z odstawą gdzie kto żąda, lub na ulicy Wareckiej, w domu Nr 1355 lit. E, bez odstawy. (2—12) —5872—

SKŁAD

Seweryna Mazura i Spółki,

obok Ratusza, przysposobił znaczny wybór

OBIĆ PAPIEROWYCH,

i ceny tak **obniżył**, że wszelka konkurencja uniemożebnioną została. (27—0) — 2505 —

Mam zaszczyt ogłosić, że po śmierci męża mego, postanowiłam zwinąć mój

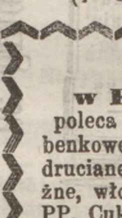
Zakład Jubilerski,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 416, w blizkości Poczty, i dlatego Wyroby w Sklepie tym wyprzedawać będę po cenie kosztu, a nawet niektóre znacznie taniej. Zamówienia na nowe Roboty i Reparacje, nadal przyjmuję. (4—6) —5551— **B. Makarewicz.**

J. R. RICHTER,

w Kaliszu, ulica Babina, Nr 437,

poleca wyroby druciane, jako to: Młyniki, arfy benbenkowe i cylindry do oczyszczania zboża; siatki druciane do tychże, przetaki i sita: druciane, mosiężne, włosianne i z gazy jedwabnej francuzkiej, dla PP. Cukierników i Aptekarzy, zasłony do okien malowane z widokami, gazy druciane różnych kolorów materace druciane sprężynowe, systemu francuzkiego, klosze i koszyki z drutu. Oprócz tego wszelkie wyroby w zakres ten wchodzące, wykonywa i sprzedaje po cenach najtańszych. (2—8) — 568 —



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADÓWCE,

w Warszawie, na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, i Krochmal. Handlującym odstępuje się rabat. (28—0) —3086—

CERATY NA BARCHANIE,

oraz wszelkie podłogowe i inne w najlepszych gatunkach, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą **J. Rożański**, ulica Miodowa, Nr 9.
(7—8) —4737—

OKRYCIA I KOSTJUMY

w wielkim wyborze, w fasonach najnowszych, odznaczające się gustem, nadeszły z Paryża do Magazynu

J. Matuszewskiego,

ulica Miodowa, Pałac Dyzmańskich.
(9—12) — 4676 —

WĘDLINA LITEWSKA.

wybornie urządzona, w kilku gatunkach rozmaitych, jest do sprzedania. Ulica Złota, Nr 10, Stróż wskaże.
(2—2) — 5953 —

Potrzebny jest

UCZEŃ

dobrej konduity, do Handla Żelaznego **F. Braun**, przy rogu ulic Nowy-Świat i Ś. to-Krzyzkiej, Nr 1246.
(3—3) — 5926 —



Skotnicki & Comp.

Zawiadamia się interesowanych, iż 1 Lipca r. b. otwartem zostało w Paryżu, pod firmą poniżej zamieszczoną **Biuro Informacyjno-Komissowe**. Wszelkie objaśnienia udzielane będą bezpłatnie.

Czynności Biura obejmują wszystko co dotycze **przemysłu, Handlu i spekulacji gieldowych.**

Polecając się łaskawym względom Sz. Publiczności, niżej podpisani dołożą ze swej strony wszelkiego starania, aby akuratnością i dokładnością w załatwianiu powierzonych im interessów zasłużyć sobie na zaufanie.

Skotnicki et Comp., Paryż 29 ulica Luxemburg. (3—8) — 5658 —

Paryż. ulica Luxemburg 29.



Z powodu wynajęcia dogodniejszego lokalu



Fabryka Powozów
ANTONIEGO KORYCKIEGO.

przeniesioną została na ulicę Leszno, na miejsce, gdzie dotąd egzystowała znana fabryka powozów A. Liedtkie.
(6—8) — 5502 —

Zwraca się uwagę Sz. Publiczności,

że **Łóżka** i wszelkie wyroby mej fabryki, są oznaczone jej cechą, to jest **Herbem Królestwa i napisem Fabryka C. Minter**, wybitym na blaszę mosiężnej, albo farbą pod lakierem. **KAROL MINTER.**
(4—6) — 5413 —



(5—26) —4226—

Niezwykła sposobność

ZAOPATRZENIA SIĘ

W świeże, tanie i dobre Towary

i to tylko do 15 Sierpnia r. b. Z powodu zupełnego zwinięcia handlu i dla prędszego wyprzedania różnych Płócien z renomowanych fabryk oraz bielizny stołowej, chustek do nosa i t. p., odstępuję od ceny kosztu, kupującym na raz za rs. 25, rabat 8 od sta, za rubli 50, rabat 12 od sta, a za rs. 100, rabat 15 od sta. Spodziewam się, że Szanowna Publiczność nie omieszka skorzystać z tak dogodnej sposobności. Magazyn ten znajduje się przy ulicy Miodowej, Nr 495 naprzeciw filarów.
(2—3) — 5983 —



Śledzie Pocztowe, mało słone i tłuste, w 1/1 1/2 i 1/4 baryłkach, Skład Win i Delikatessów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym, poleca; również **Kawior** prassowany w puszkach.
(9—0) —5651—

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
SACHOWICZA
Artysty Malarza Miniatur

Krakowskie-Przedm. Nr 407, obok Kościoła S-go Krzyża.

Ceny zniżone:

Bilety wizytowe:		Portrety gabinetowe:	
12 sztuk rs.	**2** (dawniej **6**).	12 sztuk rs.	**5** (dawn. **12**)
6 „ „	**1** kop. **50**.	6 „ „	**3**.
3 „ „	**1**	3 „ „	**2**.
		1 „ „	**1** kop. **50**.

(13—18) — 3942 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETHNER. DODATEK.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Kronika Rodzinna**, na drugę połowę Lipca wyszła z druku i zawiera Gałązka Magnolji, wiersz Seweryny z Żochowskich Duchińskiej. — Dwojaka tesknota, (wiersz) przez E. Lęję.—Historja kuli ziemskiej, przez D-ra Juljana Kotkowskiego. — Przygody pana Stanisława Pochowskiego w Ameryce Północnej. (Ustęp z powieści niewydanej), przez Kazimierza Bojnickiego.—Wyjątki z podróży po wschodniej Syberji. (dalszy ciąg).—Wiadomości literackie. Święta Monika i kobiety Chrześciańskie.—Korrespondencja z Karlsbadu Książe i Paź. Powieść z czasów ostatniej Kurcyaty przekład z angielskiego. (ciąg dalszy).

— **Tygodnik Illustrowany**, Nr 134, Serji 2-giej wyszedł z druku i zawiera: Widoki Warzzawy Canalletego (z drzeworytem).—Kronika tygodniowa.—Prosper Chwalibóg. Przegląd polityki zagranicznej.—Teatr letni w Warszawie (z drzeworytem). — Kurpie (z drzeworytami).—Korrespondencje Tygodnika Illustrowanego z Paryża.—Piękno i Sztuka, p. K. Podwysockiego, (dokończenie).—Rysunki humorystyczne F. Kostrzewskiego (drzeworyt).—Szachy.—Rebus.—Pamiętnik Mroczka, powieść p. J. I Kraszewskiego, (dalszy ciąg).—Wystawa obrazów we Lwowie.—Dodatek nadzywczajny: Ojcowie i dzieci, powieść J. S. Turgeniewa z r. 1861 (dalszy ciąg).

— **Wędrowiec**, Nr 29, Serji drugiej wyszedł z druku i zawiera: Romantyczne epos (z drzeworytem.—Życie piekielne, powieść Gaboriau, przekład F. S (dalszy cięg). Wyspy Filipińskie, opis podróżnika francuzkiego pana E. Planchut, spolszczył L. Dąbski, (dokończenie). Wilhelm Kaulbach, p. Lucyana Rycharskiego.—Połów potwisza (drzeworyt) —Jaką być powinna prawdziwa nauka, podług Tait'a, napisał Artur Sulimierski, (dalszy ciąg).—Z rodzinnej Kroniki, przez Karolinę Świetlą (Joannę Mużakową), przetłumaczył z czeskiego Bronisław Grabowski, (dalszy ciąg).—Rysunki humorystyczne, Franciszka Kostrzewskiego.—Nowości: literackie, komunikacje, nekrologja.

-- **Kłosy** Nr 264, wyszedł z druku i zawiera: Uskoki, powieść historyczna, przez Teod. Tom. Jeża, (ciąg dalszy) Saski Ogród w Warszawie, przez R.—Józef Haydn, przez Adama Minheymera, (ciąg dalszy).—Po Ślubie, Komedja w jednym akcie, oryginalnie napisana, przez Wł. hr. Koziebrodzkiego, (ciąg dalszy). — Książe Srebrny, powieść z czasów Iwana Groźnego, przez hr. A. K. Tołstoja, (c. d). Korrespondencja czasopisma Kłosy. (Drezno.—Lipiec). Genjusz Rodziny, Podarek Luizy Otto dla dziewic i niewiast. „Małżonka.“ — Don Kiszot z la Manszy, przez F. H. L.—Willa nad Renem, Romans Bertolda Auerbacha, przekład Józefa Prackiego, (dalszy ciąg).—Pokłosie, przez Edwarda Lubowskiego.—Wiadomości z pola nauki i przemysłu, przez S. Kramsztyka.—Przegląd Polityczny.—Ryciny: Warszawa: Ogród Saski w godzinie przedpołudniowej.—Dwa rysunki Gustawa Dore, z Don Kiszota.—Szkic humorystyczny Franciszka Kostrzewskiego: Przyjaciel Dzieci.

— **Bluszcz**, Nr 29 wyszedł z druku i zawiera: O narodowości Kopernika. Przegląd przez Wacława Szymanowskiego.—Emil dziewietnastego wieku, (dalszy ciąg) przez Alfonsa Esgniros.—Panna bez posagu (powieść), przez Miss Kavanagh.—Listy z zagranicy, (dokończenie), przez J. I. K. Samojedzi Europejscy.—Oraz Dodatek obejmujący najnowsze ubiory i roboty.

— **Klinika**, Nr 3 wyszedł z druku i zawiera: Medycyna Sądowa. Niemota (Aphasia) podał Leśniewski Lekarz Powiatu Iłżyckiego. (Dokończenie).— Zbieranie szczegółów statystyczno-lekarskich i materjałów epidemiologicznych, jak również udział jaki przypada w tej pracy towarzystwom lekarskim. Napisał Dr. B. Lutostański, Czł. korresp: Tow. lek krak. (ciąg dalszy).—Pregląd literatury lekarskiej. Choroby krwi. (Sprawozdawca Dobieszewski).—Drobniejsze Wiadomości.— Kronika tygodniowa.— Zjazd lekarzy w Poznaniu.

ZNACZNIE ZNIŻONA CENA

KSIĄŻEK POLSKICH.

THIERSA. Historja zgromadzeń prawodawczych, konwencji narodowej i dyrektorjatu, czyli Francja od 1789 do 1800 roku. Z francuzkiego przełożył Leon Rogalski; 4 tomy w 8-ce dużej.

Cena zniżona z rs. 9 na rs. 4, z przesyłką rs. 4 kop. 50.

THIERSA. Historja Konsulatu i Cesarstwa, przekład z francuzkiego. Jedenaście tomów w 8-ce dużej.

Cena zniżona z rs. 22 na rs. 6, z przesyłką rs. 7 kop. 50.

Nabywający razem oba te dzieła, płacą rs. 9, z przesyłką rs. 11.

MACIEJOWSKIEGO WACŁ. ALEKS. Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830 z rękopismów i druków zebrane w obrazie literatury polskiej skreślonym przedstawione; 3 tomy w 8-ce dużej, 194 arkuszy druku.

Cena zniżona z rs. 12 na rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 60.

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA

Obecnie są jeszcze następujące tomy tego dzieła do nabycia, to jest: 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, które sprzedają się po kop. 75, z przesyłką po rs: 1; oraz tomy 24, 25, 26, 27, 28, które sprzedają się po rs. 2, z przesyłką po rs. 2 kop. 25.

Wszelkie korrespondencje i posyłki pieniężne adressować: *Do Księgarni S. Orgelbranda w Warszawie przy ulicy Bednarskiej, Nr 369 lit. B.*

(8—15) — 3757 —

Cena zniżona!

Księgarnia **Gebethnera i Wolffa**, nabywszy resztę egzemplarzy dzieła pod tyt.:

Historja Powszechna Kościoła,

przez

JANA OLZOG'A

Doktora Teologji, Professora Egzegezy i Historji Kościelnej w Arcybiskupiem Seminarjum Poznańskiem,

przełożona na język polski

przez Sz. P. B., tomów 6,

w celu rozpowszechnienia tak pożytecznego dzieła, obniża cenę tejże historji z rs. 6, na rs. 3 kop. 50.

Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. (1—3) — 6018 —

W tych dniach oszedł prassę **18sty** zeszyt dzieła p. t.: „**Izabella Królowa Hiszpanji** czyli **Tajemnice Dworu Madryckiego**“ Romans historyczny osnuty na współczesnych dziejach Hiszpanji, przez Jerzego F. Borna; i **20sty** zeszyt dzieła p. t.: „**Barbara Ubryk** czyli **Tajemnice Klasztoru Karmelitów w Krakowie.**“ Z notatek pewnego zakonnika spisał Dr Rode. Cena pojedynczego zeszytu Kop. 12½ (Gr. 25).— **Jan Breslauer**, Księgarz i Nakładca. Ulica Miodowa, Nr 489*d*. (1—1) — 6033—

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Sgo Łazarza.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godz. 5ej z południa, odbędzie się licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane, a następnie głośny między deklarantami przetarg, na dostawę dla Szpitala Ś-go Łazarza drzewa sosnowego w szczapach 150 sążni cało-kubicznych, podając za praetium liciti jednego sążnia rs. ośm.

Pragnący zatem podjąć się tej dostawy mogą każdego dnia wyjąwszy niedziele i święta, zgłosić się do kancellarji Szpitalnej w Warszawie przy ulicy Książęcej, w czasie od godziny 8ej do 11ej rano i od 3ej do 5ej z południa, dla odczytania warunków licytacyjnych, obejrzenia gatunku i wykładu drzewa przez Radę wymaganego, oraz złożenia na ręce Nadzor-

cy Szpitala, wadjum w ilości Rs. 150, w gotowiźnie lub papierach procentowych.

W zastępstwie Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady, **Piątkowski.**
Sekretarz, **Rzewski.**
(2—3) —5897—

OGŁOSZENIE

Zamiast uczynionego przez Okręgowy Zarząd Inżynierski 22 Maja r. b. ogłoszenia o mającej się odbyć w tymże Zarządzie 6 (18) Lipca r. b. licytacji, na wypuszczenie w dzierżawę: Poboru z mostu wiszącego przy twierdzy Nowogeorgiewskiej i Sklepów z 12stu Składami, z antresolowemi i suterynowemi piętrami, w domu Zarządu Wojskowego, przy ulicy Nowy-Swiat, w Warszawie, niniejszem ogłasza się, że z powodu spoźnionego otrzymania zatwierdzenia przez Radę Wojenną warunków licytacyjnych, licytacja w mowie będąca, odłożoną została na dzień 17 (29) Lipca, w którym się odbędzie w tymże Zarządzie o godzinie 11ej rano.

Licytacja będzie stanowczą, bez przetargu, głośna, lecz z dozwoleniem i zapieczętowanych deklaracji.

(3—3) —5888—

OGŁOSZENIE.

Zamiast uczynionego przez Okręgowy Zarząd Inżynierski 22 Maja r. b. ogłoszenia o mającej się odbyć w Nowogeorgiewskim fortecznym Zarządzie Inżynierskim 6 (18) Lipca licytacji, na wydzierżawienie Połowu ryb na oddziałach rzek Wisły i Narwi, przy twierdzy Nowogeorgiewskiej, niniejszem się ogłasza, że z powodu opóźnionego otrzymania zatwierdzenia przez Radę Wojenną warunków licytacyjnych, licytacja w mowie będąca odłożoną została na dzień 17 (29) Lipca, w którym się odbędzie w tymże fortecznym Zarządzie Inżynierskim, o godzinie 11ej rano.

Licytacja będzie stanowczą, bez przetargu, głośną, lecz z dozwoleniem i zapieczętowanych deklaracji.

(3—3) —5889—

BIURO INFORMACYJNO-NAUCZYCIELSKIE
Heleny Nowoleckiej,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 389 (38), pierwsze piętro, wprost Saskiego placu.

Powyższa firma, istniejąca lat 16, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, obecnie przeniesioną została, jak powyższy adres wskazuje. Pośrednicząc od lat tylu w wyborze Nauczycieli i Nauczycielek do wychowania domowego, również jak i do zakładów prywatnych naukowych, wspierana dokładną znajomością zawodu, firma ta zdołała sobie zjednać powszechne zaufanie licznej klienteli, osób pracujących w zawodzie naukowym i uznanie rodziców, opiekunów i przewodniczących w zakładach naukowych.

Polecając nadal względom Szanownej Publiczności tę firmę, mam zaszczyt zapewnić, iż wszelkich usiłowań do sumiennego zadosyćuczynienia memu posłannictwu, przy rozgałęzionych obecnie stosunkach w Cesarstwie, Królestwie i zagranicą, z równą gotowością jak przedtem dokładać nie zaniedbam.

Wszelkie odwołania się do mnie listowne, w obrębie mego zawodu, proszę najuprzejmiej zaopatrywać wewnątrz w marki pocztowe na korrespondencje i informacje.

(11—12) — 4299

Instytut Ortopedyczny

na Krakowskiem-Przedmieściu, pod Nr 388

Zaleca się uprzejmie WW. Doktorom, jakoteż Szanownym Rodzicom, którzy mają dzieci cierpiące na skrzywione członki.

Zakład ten jest pod nadzorem W. Doktora Genzel ustanowiony, znajduje się już w nim wiele na kuracji dotkniętych ciężkiem kalectwem; przyjmowanie chorych odbywa się codziennie od godz. 3 do 4 po południu, za umiarkowaną cenę, a od wyleczonych Zakład rekomendacyjne dowody posiada. Oprócz tego wyrabia rozmaite Bandaże i Maszyny, a osobno na damskie słabości, oraz i dla tych, którym już żadna pomoc nie skutkuje, a jedyną ulgę w cierpieniu przynoszą Maszyny i Bandaże.

(3—6) — 5913 — **E. Dreesse.**

ELIKSIR DO ZĘBÓW

Dr. J. V. BONN,

Nadwornego dostawcy Cesarzowej Francuzów.

W PARYŻU.

Nagrodzony na Powszechnej Wystawie 1867.

Kupując we flakonach i pudełkach większych, zyskuje się 10%— Eliksir we flakonach po 1.75, 3, 6 i 9. Proszek do zębów po 1.25 i 2 franki.

Skład Główny w Paryżu ulica des Petites Ecuries 44. W Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa i w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim PP. Pohoreckiego i Sommera.

(3—18) — 5676 —

Pralnia Bielizny,

mieszcząca się w b. Prymasowskim Pałacu przy ulicy Senatorskiej, zawiadamia niniejszem, że z powodu wakacji w Szkole Junkierskiej, może przyjmować do prania bieliznę wszelką po cenie najumiarkowańszej i w ja najkrótszym czasie takowe pranie ułatwiać. Tamże dostać można świeżego **mleka** prosto od krowy po kop. 8. kwartę, około godziny 6 rano, o 1 z południa i 7 wieczór, w jakowym czasie krowy się doją. (2—3) — 5960 —

Handel Wiktuałów,

pod firmą: **Piekarz Angielski**, egzystujący od 10 lat prowadzony na większą skalę, z oświetleniem gazowem, jest do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość na miejscu. Nowy-Świat, Nr 1306 (nowy 52). (3—3) — 5898 —

SODOWE I BROMOWE KĄPIELE SŁONE

W Königsdorff-Jastrzemb, w Górnym Szlązku,

posiadające siłę uzdrawiającą wód Rehme i Kreuznach, są przygotowane pod każdym względem na przyjęcie szukających wyleczenia i spokoju, i polecają się szczególniej tym, którzy z powodu wojny, kąpieli reńskich odwiedzić nie zechcą.

(1—2) — 6052 —



Kto sobie życzy mieć w salonach, pokojach j t. p.

zaprawiane i froterowane PODŁOGI I POSADZKI

w najpiękniejszych i trwałych **ośmiu kolorach** na sposób Warszawski, raczy się zgłosić do Fabryki Wyrobów na wygubienie wszelkiego rodzaju robactwa Osoby odlegle zamieszkałe od Kantoru podpisanego, raczą przesyłać zamówienia listownie miejską pocztą, a koszt tych listów potrącony będzie w rachunku.— Ulica Przejazd Nr 469 w domu W Naimskiego.

(4—6) —5512— **J. SCHWEID.**



POSZUKUJE SIĘ MIEJSCA.

W zakładzie szycia bielizny, sukien damskich lub innem, dla dziewczynki jedenasto-letniej, urodzonej i wychowanej na prowincji, z uczciwego, obecnie niezamożnego domu; dlatego ktoby takową zechciał przyjąć na naukę z mieszkaniem i życiem, nie wymagając wielkiego wynagrodzenia, zechce nadesłać potrzebne wiadomości: Adres zakładu, rodzaj tegoż, czego może się w tym zakładzie nauczyć i jakie żądane jest roczne wynagrodzenie. Wiadomość tę nadesłać listownie pod adresem **P. N. L.** do Redakcji „Kurjera Warszawskiego. (3—3) — 5985 —

Osoba która w dniu 29 Czerwca **dała zadatek na kupno Sklepiku**, przy ulicy Bielańskiej, Nr 605, raczy się zgłosić do pomienionego Sklepiku dla ukończenia kupna lub po odbiór zadatku, w przeciągu 15 dni, licząc od dnia 21 Lipca r. b.; w przeciwnym razie Sklepik komu innemu sprzedanym zostanie.— **Sapiela.**

(2—3) —6001—

Skład **Ant. Stępkowskiego** poleca otrzymane świeżo następujące towary:

Czekolada francuzka **de la Compagnie Coloniale** w różnych gatunkach, już znana ze swej dobroci, **a także desserowa** w ozdobnych pudełkach.

Cytronada i Oranżada Algierska do przygotowania Limonad.

Woda pomarańczowa, **Włoszczyzna** prassowana francuzka, **Tapioca, Sago, Arrow-Root.**

Oczekiwany Likier Amsterdamski double orange **Curaçao sec.**

Na żądanie sprowadzone zostały sławne świece wiedeńskie **Apollo-Kerzen** pełnej wagi tamecznej, po 4 na funt, lecz o wiele większe kalibru. (4—6) — 5958 —

Do Księgarni i Składu Nut Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 1 nowy, może być przyjęty

UCZEŃ

odpowiednio szkolnie przygotowany.
Pierwszeństwo dla znającego języki niemiecki lub francuzki.
(2—3) —6005—



Mamka młoda,

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki Rowińskiej, przy ulicy Nowolipie, Nr 2470 (nowy 11).
(2—3) —5997—

WODY Kolońskiej **Międzyrzeckiej,**

której na obecnej Wystawie Petersburgskiej przyznanym został **List Pochwalny**, Skład Główny w Warszawie przy Składzie Papieru **L. Szyllera**, Nowy-Swiat, Nr 23. Tamże sprzedaje się **100** arkuszy papieru i **100** kopert z cyfrą w pudełku za 40, 50 i 60 kop. **100** Biletów 75 kopiejek. (1—6) — 6043 —

O lekcjach kroju i Robotach Damskich.

Przyjmuję do wykończenia suknie, kostiumy, paletoty, kaftaniki i wszelkie okrycia, a to wykonywam jak najstaranniej i jak najśpieszniej, podług najnowszych żurnali, i po przystępnej cenie; a także wyuczam kroju w krótkim czasie, bardzo praktycznie, przyczem także udzielam książeczki linijki z numerami, dla łatwiejszego pojęcia. Mieszkam przy ulicy Nowy Świat i rogu Wareckiej, Nr 49 nowy, w dawniej WW. Jabłonowskich pałacu.

Jan Wojniakiewicz, krawiec damski.
(1—4) —5659—

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp." z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen."
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (29—0) —180— (1771)

Z Brockerów Paulina Cybulska,

dawniejsza Ochmistrzyni Miasta Warszawy,

ma zaszczyt uwiadomić Szanownych Rodziców, Opiekunów i dobrych Znajomych, tak w Warszawie, jako i na Prowincji, którzy od czasu założenia mego Biura Nauczycielskiego, zrobili wybór Osób za moim pośrednictwem i którzy jeszcze do dziś pozostają w tychże domach, że są obecnie: Nauczycielki, Nauczyciele, z wyższem i niższem wykształceniem, przez Rząd upoważnione; oraz Bony Szwajcarki, Niemki, Osoby do towarzystwa i zarządu, polecając się i nadal będę wszelkich starań dokładać i w wyborze osób. iNadmieniam przytem, że Lokal mój zmieniłam od 8 Lpca, 1870 roku, na Krakowskie-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego, pod Nr 37 nowy: (3—3) —5580—

Szwalnia nowo otworzona

Weroniki Niziporowicz,

przy ulicy Zielnej, Nr 1 nowy, pierwszy dom od ulicy Chmielnej.

Przyjmuję wszelką **Bieliznę damską i męzką**, po cenach umiarkowanych, jakoteż **hafty**, wykonywają się ręcznie i na maszynie. Tomże potrzebna jest **PANNA** podręczna do maszyny i dwie dziewczynki do nauki. (2—2) — 5949 —

OSOBA mogąca się zająć zarządem domu, lub do towarzystwa, życzy znaleźć odpowiedni obowiązek

Wiadomość przy ulicy Piekarskiej, Nr 125, na 3-ciem piętrze, u pani Janeckiej. (1—3) — 6041 —

P E T E R S B U R G

GŁÓWNY SKŁAD

Oryginalnych Amerykańskich Patentowanych Maszyn do szycia

Pod firmą:



KOENIGSBERGER & C^OMP.



Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego,

Ma honor polecić Szanownej Publiczności następujące najnowsze i najpraktyczniejsze systemy maszyn, **których składy nasze tylko, wyłączną sprzedaż na Wszech Rossję i Królestwo Polskie posiadają.**

1° **The American Button Hole Over Seaming and Sewing Machine,** słynna w świecie, patentowana **i dwoma złotemi medalami** ozdobiona maszyna, jest to pierwsza i najlepsza **do obszywania dziurek** szyjąca prócz tego prześlicznym ściegiem stembenkowym **okrętką, haftuje,** jednem słowem dostarcza szycie takie, jakie tylko dotychczas ręką uskutecznić się dało.

2° **W. Taylora oryginalna** maszyna, szyjąca ściegiem stembenkowym po obu stronach materjału. Maszyna ta zaszczyconą została medalem **N. Królowej Angielskiej.**

3° Howego **„The Original Howe Sewing machine,** słynne w świecie ze swej dobrobi i praktyczności, z dewizą: **„I serve I Tire not.“**

4° **The Favorite,** maszyna stenbenkowa, działająca bez stuku.

5° **Johns'a maszyna cylindrowa.** Jest to jedyna maszyna, która szyje w różnych kierunkach i wszywa gummę w cholewkę już gotowego kamasza.

Maszynki ręczne dwunitkowe:

1° **Taylora** na silnej podstawie metalowej.

2° **Howego „The Express“** również na takiejże podstawie, maszyny te nie potrzebują być przyszrubywane do stołu, tylko postawione na takowym, utrzymują się doskonale swoim ciężarem.

3° **Maszynki ręczne łańcuszkowe.**

Maszynki do osadzania guzików odpowiedni e dla zakładów krawieckich męzkich.

Posiadamy własny warsztat i zdolnego mechanika, udzielamy dwuletnią gwarancję, ułatwiamy przy kupnie dając na wypłat, nauka szycia bezpłatna.

Nici, jedwab, igły i inne przybory do szycia po cenach najumiarkowańszych.

KOENIGSBERGER et Comp.

(33—0) ——9,495— Generalni Agenci na Wszech Rossję i Królestwo Polskie

O D E S S A

M O S K W A

W A R S Z A W A

Potrzebna jest **PANNA** zdatna do Maszyny; także potrzebne **PANNY** do Bielizny i do Krawieczyzny damskiej; mogą być ze wszystkiem, za umiarkowaną cenę. Oraz wyuczam **Kroju** na sposób Paryzki, w przeciągu miesiąca. Ulica Daniłowiczowska, Nr 495, dom Heintzego, w drugim dziedzińcu, na 1szem piętrze, Nr 27 mieszkania.

(1—1) — 6030—



AKUSZERKA

nieszkająca w domu pod Nr 13 (nowy 23), przy ulicy Sto-Jańskiej, na drugiem piętrze w podwórzu, ma Pokoik osobny, dla osoby mającej odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę.

(1—1) — 6027 —

U Wilhelma Lange, przy ulicy Długiej pod Nr 557, są do nabycia dwa **OBRAZY** złocone z wyobrażeniem M. B. Częstochowskiej, dobrze wykonane, wysokości przeszło łokci dwa i pół, użyte mogą być do Kościołów Rzymsko-Katolickich. Obraz jeden za rubli sr. 180, drugi za rs. 90. Tamże utrzymuje skład dobarowy rozmaitych Książek do nabożeństwa, Obrazków, Krzyżyków, Medalików, Koronek, Szkaplerzy it. p. przedmiotów. Także nabyłem resztujące egzemplarze książki do nabożeństwa pod tytułem **Serce Jezusa morze miłości,** które u mnie po kop. 50, dostać można.

(1—3) — 5990 —

WAGI sklepowe szalkowe od rs. 6 do rs. 20.

MIARY składane, francuzko-angielskie, po kop. 60 za sztukę.

Praski do kopjowania listów po rs. 3 kop. 40.

KSIĄŻKI do kopjowania o 1000 folio po rs. 3 k. 60

GWICHTY mosiężne i żelazne, **GWOŹDZIE** druciane, **Holeszruby, Szplinty,** żelazne, **Pilniki,** narzędzia **Klucze** do machin różnego systemu, **Bloki** zwyczajne i różniczkowe, **Windy, Tygle** do topienia metali, **Tektura asfaltowa** do krycia dachów, **Łaty drewniane** trójkańczaste i **gwoździe** do tektury.

KRAFT et KUKSZ,
ulica Miodowa, Nr 490/1.

III—(8—0) — 1679 —



EKSTRAKT MIĘSNY
LIEBIGA
Z FRAY BENTOS
(Południowej Ameryki).



KOMPANJI EKSTRAKTU MIĘSNEGO LIEBIGA W LONDYNIE.

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!
Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosołu za $1/3$ ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.
Środek wzmacniający dla słabych i chorych!
Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku	$1/2$ funt. ang. w słoiku	$1/4$ funt. ang. w słoiku	$1/8$ funt. ang. w słoiku
Rs. 3 kop. 70	Rs. 1 kop. 90	Rs. 1 kop. 5	Kop. 55.

Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każden słoik opatrzony jest podpisem samego wynalazcy Liebiga i delegowanego D-ra M. von Pettenkofer.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.
Składy główne w Warszawie u PP. A. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*. Leona *Krupeckiego*, J. *Mrozowskiego*, St. *Rozmanitha*, L. *Spiessa*, *Simon* i *Stecki*, *Teodora Stanisławskiego*, A. *Stępkowskiego*, *Sowińskiego*, *Szulca*, F. *Springera* i J. *Riedela*.— *Skład główny we Włocławsku u S. J. Mazura.*
Sprzedaż hurtową w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9

ERNEST GAY,
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(1—10) —5871—

MLECZARNIA

znajdująca się w domu pod Nr 1, na rogu ulic Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej, przeszedłszy obecnie w inne ręce, urządzoną została zupełnie inaczej niż przedtem. Dostać tam można w każdym czasie **Śmietanki**, **Śmietany** i **Mleka**, po cenach przystępnych. Za czystość i akuratność zaręcza się.
(1—2) —6039—

OBIADY PO KOP. 17,

złożone z pięciu potraw na maśle, przy rogu ulic wązkiego Dunaju i Rycerskiej, pod Nr 150 (nowy 13)
(1—1) — 6049 —



Ktoby miał do sprzedania
Powozik dwu-osobowy,
kryty, na jednego konia, w cenie około Rs. 100, zechce adress swój złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod literami A. P. (1—2) —6054—

Do sprzedania
SKRZYPCE.
Antonius Hieronimus Amati. Cremona. 1719.
Cena stała Rs. 150.
W Hotelu Lipskim, Nr 42.
(3—3) —5807—

PRAWDZIWY AUSTRALSKI EKSTRAKT MIĘSNY
PODŁUG METODY PROFESSORA LIEBIGA,
wyrobu R. Tootha w Sidney w Australji
otrzymał na wystawie Amsterdamskiej 1869 r.

ZŁOTY MEDAL.

Londyńskie Zwierzchnictwo Wojenne pisze z daty 1 Marca r. b. co następuje:
„Zaświadczamy jako **Ekstrakt Mięsny R Tootha** reprezentowany przez PP. W. Y. Coleman et Comp., jedyny jest, którego tak miejscowe jak i zagraniczne szpitale rządowe, uznawszy ze wszech miar za dobry i zadaniu odpowiedni, dla pacjentów używają."
Dokonana analiza dostatecznie wykazuje, wyższość takowego nad innemi ekstraktami.
NB. Aby każdemu uprzystępnić nabycie, przygotowano małe słoiki, niezawierające więcej jak $1/8$ funta.
Jedyni Importerzy na Europę **W Y. COLEMAN et Comp.** Skład główny w Warszawie utrzymuje dom handlowy **Franciszka Fuchs i Synowie**. (6—0) — 5374 —



Do sprzedania za przystępną cenę,

MEBLE MAHONIOWE,



ŚWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szezląg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 2 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy domu. (2—3) —5890—



MAGAZYN MEBLI

Warszawskich i Zagranicznych

pod firmą:

P. GLOBUS,

przy rogu ulic Senatorskiej Rymarskiej Nr 471a

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble przedają się po cenach stałych fabrycznych.

(6—20) — 5451 —



Ulica Szpitalna, Nr 1335 L. H.

MAGAZYN MEBLI

FRANCISZKA ARGENSZTAJN.

Magazyn mój zaopatrzonym jest w rozmaite **Meble**, dobrego wyrobu, w wielkim wyborze, z własnej fabryki. Między innemi są do sprzedania **3 Garnitury**, rypsem wełnianem pokryte. Przytem wyprzedaje mój Magazyn **Meble** po cenach nader zniżonych.

(1—6) —6031—

Dwa Fotele duże, fason Angielski,

pokryte rypsem bronzowym, są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w Magazynie Mebli Karola Haubold. Ulica Nowo-Senatorska, Numer domu 4 (nowy).

(1—1) —6057—

FABRYKA POWOZÓW

Stanisława Kozłowskiego,





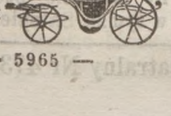
egzystująca przez lat kilkanaście, przy ulicy Elektoralnej wprost Orlej, obecnie jedynie dla powiększenia rozkładu tejże, przeniesioną została na ulicę **Mazowiecką** do domu W-go **Emmla** pod Nr 1350 (nowy 11), pierwsza brama za Towarzystwem Kredytowem, gdzie poprzednio od lat kilkudziesięciu także fabryka powozów istniała, w której to fabryce znajduje się dobór elegancko i gustownie wykończonych różnego rozmiaru powozów i karet, oraz kilka sztuk powozów i karet używanych.





Mam honor polecić się JJWW. i WW. Panom wnadziei, że jak poprzednio tak i nadal raczą mnie zaszczycić swemi względami. (2—6) — 5965 —





OSTRZEŻENIE.

Ostrzega się niniejszem, ażeby nikt nie nabywał **SOLA-WEKSLU** na Rs. 45, w dniu 2 Lutego 1869 roku, na imię **Jakóba Mośka Rozenewelga**, z miasta Zgierza, przez **Mendla Sieradzkiego**, mieszkańca miasta Łasku wystawionego, gdyż Weksel ten już jest zapłacony.

Łask, dnia 9 (21) Lipca 1870 roku.

(1—1) —6058— **Mendel Sieradzki**

Student Uniwersytetu

Wydziału Prawnego, posiadający gruntownie język niemiecki lub francuzki, żądany jest na mieszkanie i stół, za małe wynagrodzenie, ze Studentem także Wydziału Prawnego i posiadającym język francuzki, dla korzystania w zamian z posiadanych przez siebie języków.—W temże domu jest do sprzedania **STÓŁ grający i BECZKI** po spirytusie. Wiadomość u Właściciela domu Nr 2722 (9).

(2—3) —5961—

Podpisany, mam honor przypomnieć się JJWW. i WWPP. iż obecnie jak dawniej przyjmuję wszelkie obstalunki na śniadania, obiady i kolacje, tak w Warszawie jak i na prowincji. Mieszkam przy ulicy Długiej, dom Wgo Koelichena Nr 489a, nowy 15. w podwórzu w oficynie.

Stanisław Maciejewski, Kuchmistrz

(1—1) — 6048 —

W Składzie Papieru

I TOWARÓW GALANTERYJNYCH

M. SZAFIR,

przy ulicy Freta, Nr 280, wprost Kościoła Sgo Jacka

sprzedaje się:

100 arkuszy Papieru listowego i 50 Kopert francuzkich z cyframi różnego kształtu w pięknem pudełku kop. 40. Lepszego różnokolorowego k. 50. Najlepszego w desseniach kop. 60. **100 Biletów wizytowych** wyciskanych na francuzkim papierze w pudełku kop. 75. **100 Biletów** litografowanych rs. 1—przytem nadmienia się, że Skład powyższy ciągle jest zaopatrzony w dobór wszelkich Materjałów Piśmiennych i najświeższe towary galanteryjne, oraz najmodniejszej biżuterji francuzkiej. (6—6) — 4701 —

Z powodu zamiaru wyjazdu na wieś, wyprzedaje się

ZAKŁAD DOROŻKARSKI,

razem lub pojedynczo, **4 Dorożki, 2 Sań, 6 par Chomontów, 17 Koni** i inne Rzeczy należące do Zakładu. — Widzieć można każdego dnia, przed 8mą godziną rano, przy ulicy Tamce, Nr 2832, naprzeciw ulicy Solec. (2—3 —5727—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do zbycia

MAGLE,

mieszczące się od lat kilkunastu w korzystnej miejscowości, t. j. w domu przechodnim od ulicy Nalewek i Dzikiej, Nr 2242. (3—3) —5860—



Para Koni siwych,

zaprzęgowych, Klacz i Wałach, dość jeszcze młodych, zdatnych szczególniej do użytku na wsi, jest do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 57 (nowy). — Wiadomość tamże u Właściciela **Karet do wynajęcia.**

(3—3) —5635—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.